Dzisiaj otwarcie szóstych Targów Krajowych „Jesień — 60"

Odznaczenie prezydenta A. Novotnego

9 bm. w godzinach wieczornych w Belwederze odbyła się uroczystość dekoracji I sekretarza KC KPCz i prezydenta CSRS — Antonina Novotnego Wielkim Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski. Aktu dekoracji dokonał przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki. Na uroczystości obecni byli: członkowie kierownictwa partii i rządu z W. Gomułką i J. Cyrankiewiczem. Ze strony czechosłowackiej obecni byli członkowie delegacji partyjno-rządowej CSRS.

CAF — fot. Czarnogórski

GŁOS WIELKOPOLSKI

XV

Rok XVI | Wydanie A | Poznań | niedziela/poniedziałek 11/12 września 1960 | Cena 50 gr | Nr 218 (5166)

Handlowe spotkania

Konferencja prasowa min. M. Lesza

Wczoraj, z okazji Targów Krajowych, dziennikarze uczestniczyli w konferencji ministra handlu wewnętrznego, mgr. inż. Mieczysława Lesza.

Minister stwierdził na wstępie, że obecne Targi odbywają się w okresie wzrostu siły nabywczej ludności. Jeśli np. w I kwartale br. sprzedaż wynosiła 96 proc. w stosunku do tego samego okresu ubiegłego roku, to tylko **w minionym miesiącu wyrażała się wielkością 102,6 proc. obrotów z sierpnia roku ubiegłego. Notuje się duży wzrost sprzedaży artykułów trwałego użytku,** przede wszystkim rowerów, zegarków, radioodbiorników, między innymi dzięki upowszechnieniu ratalnej sprzedaży. W tym roku wzrosła ona o 1 miliard złotych i wynosi 2,7 mld zł. Niestety, nie ma tego ożywienia w tekstyliach, obuwiu i odzieży.

Mówiąc o perspektywach wzrostu obrotów handlu, min. Lesz stwierdził, że dzięki odpowiednim posunięciom, **w IV kwartale br. jeszcze bardziej wzrośnie siła nabywcza, osiągając dodatkową wartość pół miliarda złotych, w przyszłym roku natomiast wyniesie 2 mld zł.** W związku z tym przewiduje się zwiększenie sprzedaży: mięsa o 9 tys. ton, masła o 1,4 tys. ton, cukru o 6 tys. ton. **Gdyby w konsumpcji tej nastąpiło choćby nieznaczne przesunięcie na korzyść sprzedaży artykułów przemysłowych wzrosłyby płace realne.**

Dlatego należy zainteresować społeczeństwo wyrobami przemysłowymi trwałego użytku i temu celowi m. in. służą obecne Targi Krajowe. **Targi mają skłonić przemysł do produkcji takich artykułów, które będą się podobać i będą potrzebne nabywcom.** I tylko takie artykuły handel ma kupować w Poznaniu. (zs)

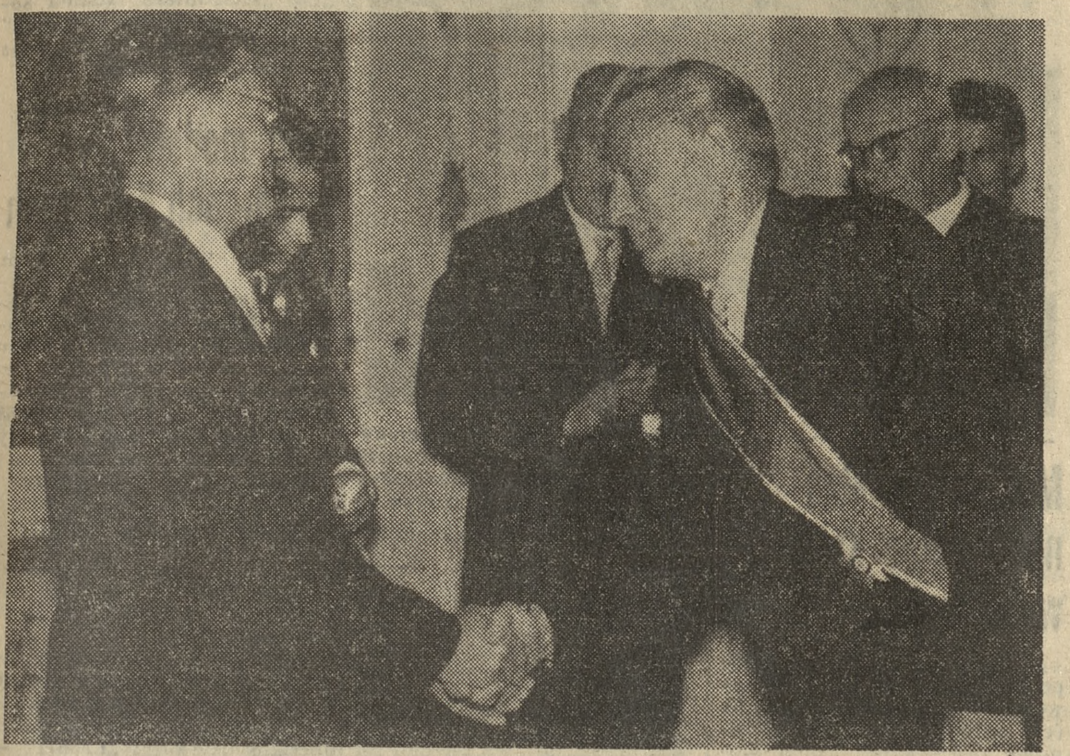

Wizyta przyjaźni zakończona

Podpisanie wspólnego komunikatu polsko-czechosłowackiego
Wielki wiec w Warszawie

W godzinach wieczornych 10 bm. w gmachu Urzędu Rady Ministrów w Warszawie I sekretarz KC PZPR — W. Gomułka i prezes Rady Ministrów PRL — J. Cyrankiewicz — ze strony polskiej, a przewodniczący delegacji partyjno-rządowej Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, I sekretarz KC KPCz i prezydent CSRS — A. Novotny oraz członek Biura Politycznego KC KPCz i wicepremier — J. Dolansky — ze strony czechosłowackiej, podpisali wspólne oświadczenie. Tekst oświadczenia opublikowany zostanie w najbliższych dniach.

W Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie z okazji pobytu w Polsce delegacji Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej zorganizowany został wiec przyjaźni.

Ogromną salę zapełniła do ostatniego miejsca ludność stolicy. Zrywają się burzliwe oklaski, gdy w prezydium zajmują miejsca członkowie czechosłowackiej delegacji partyjno-rządowej z I sekretarzem KC KPCz i prezydentem Republiki — **Antoninem Novotnym** oraz przedstawiciele kierownictwa partii i rządu PRL: **W. Gomułka, J. Cyrankiewicz, S. Jędrychowski, Z. Kliszko, I. Loga-Sowiński, A. Rapacki, M. Spychalski, R. Zambrowski, S. Ignar, S. Kulczyński, J. Albrecht, W. Jarosiński, R. Strzelecki.**

Wiec zagaja przewodniczący Stołecznego Komitetu Frontu Jedności Narodu — **St. Osiński**, który w serdecznych słowach wita w imieniu mieszkańców stolicy delegację bratniej Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej. **Rozlega się długa, serdeczna owacja na cześć przyjaźni polsko-czechosłowackiej, na cześć trwałej jedności wszystkich krajów obozu socjalistycznego.**

Wśród długotrwałych oklasków na mównicę wchodzi Władysław Gomułka i wygłasza przemówienie, wielokrotnie przerywane oklaskami. Gdy W. Gomułka kończy przemówienie, z sali padają okrzyki: **„Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, niech żyje Komunistyczna Partia Czechosłowacji!"**

Następnie przemawia prezydent Czechosłowacji, pozdrawiając przedstawicieli społeczeństwa stolicy.

Sala spontanicznie podejmuje wzniesione przez mówcę okrzyki na cześć rozkwitu przyjaźni i współpracy polsko-czechosłowackiej,

Wiec zakończył się odśpiewaniem „Międzynarodówki".

Uroczyste pożegnanie

Późnym wieczorem 10 bm. opuściła Warszawę delegacja partyjno-rządowa CSRS z I sekretarzem KC KPCz i prezydentem Republiki — Antoninem Novotnym, która bawiła z wizytą przyjaźni w Polsce od 5 bm.

Pomimo późnych godzin wieczornych na placu przed dworcem liczni mieszkańcy stolicy przybyli tutaj, by pożegnać czechosłowacką delegację partyjno-rządową i raz jeszcze zgotować serdeczną manifestację na cześć przyjaźni naszych narodów.

Na dworzec przybywają, aby pożegnać odjeżdżających, przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych z **Władysławem Gomułką i Józefem Cyrankiewiczem.**

Antonin Novotny żegna się z członkami Rady Państwa i rządu PRL, z członkami korpusu dyplomatycznego, z przedstawicielami społeczeństwa stolicy. Dziewczęta obdarowują odjeżdżających wiązankami kwiatów.

Zbliża się chwila pożegnania. Przemawia Władysław Gomułka. Po raz ostatni przed wyjazdem zabiera głos Antonin Novotny.

Członkowie kierownictwa partii i rządu obu naszych krajów wymieniają serdeczne pożegnalne uściski dłoni. Prezydent Novotny wraz z członkami delegacji partyjno-rządowej CSRS wsiada do wagonu.

O godz. 21.30 pociąg specjalny opuszcza Warszawę.

PAP

W głębokiej żałobie za trumną W. Piecka

O godzinie 14 czasu berlińskiego w gmachu Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności rozpoczyna się uroczystość żałobna, na którą przybyli członkowie kierownictwa partii i rządu, przedstawiciele społeczeństwa NRD. Obecne są również wszystkie delegacje zagraniczne, przybyłe na pogrzeb prezydenta NRD — Wilhelma Piecka.

Przy zamkniętej już trumnie wartę pełnią generałowie Armii Ludowej NRD. Trumna pokryta jest flagą narodową.

Uroczystość rozpoczyna się odegraniem hymnu narodowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Po chwili milczenia głos zabiera I sekretarz KC SED, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów NRD, długoletni współtowarzysz walki Wilhelma Piecka, Walter Ulbricht.

Nie dane było Wilhelmowi Pieckowi — oświadczył między innymi Walter Ulbricht — dożyć realizacji celu, któremu przed więcej niż pół wiekiem poświęcił swe życie i o który niestrudzenie walczył. Życie Wilhelma Piecka — podkreślił mówca — poświęcone było sprawie wyzwolenia niemieckiej klasy robotniczej i narodu spod panowania imperialistów. Osiągnął on wielkość, którą my wszyscy, jego przyjaciele i towarzysze walki, w nim dostrzegaliśmy.

Jeżeli dziś — stwierdził dalej Walter Ulbricht — dzięki wspaniałemu rozwojowi budownictwa komunistycznego ZSRR i rosnącej sile światowego systemu socjalistycznego możemy z całą pewnością stwierdzić, że wojna nie jest już nieunikniona, to niemały wkład w to wniósł syn naszego narodu, niegdyś stolarz, a potem działacz partyjny, niezłomny bojownik o lepszą przyszłość Niemiec, Wilhelm Pieck.

W imieniu partii Walter Ulbricht składa u trumny Wilhelma Piecka ślubowanie poświęcenia wszystkich sił sprawie zwycięstwa socjalizmu w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Z kolei zabiera głos szef delegacji radzieckiej, przewodniczący prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonid Breżniew, wyrażając głęboki żal z powodu zgonu Wilhelma Piecka. Życie zmarłego nazwał Breżniew wspaniałym przykładem pełnej samozaparcia służby sprawie wyzwolenia klasy robotniczej, sprawie pokoju, demokracji i socjalizmu.

Uroczystość dobiega końca, rozlegają się dźwięki Międzynarodówki. Okrytą flagą państwową trumnę ze zwłokami Wilhelma Piecka biorą na ramiona generałowie Armii Ludowej NRD. Formuje się ogromny kondukt żałobny.

Na całej 17-kilometrowej trasie przejazdu ostatni hołd wybitnemu przywódcy narodu niemieckiego składa cały demokratyczny Berlin. Po przebyciu trasy kondukt staje przed krematorium, przed którego wejściem płoną dwa wielkie znicze. Tutaj, u złożonej wśród kwiatów trumny, ostatni hołd Wilhelmowi Pieckowi składają: premier rządu NRD — Otto Grotewohl i przewodniczący Izby Ludowej NRD — Johannes Dieckmann.

O godzinie 18 czasu berlińskiego uroczystość dobiegła końca, zebrani poczęli wolno opuszczać teren krematorium.

PAP

OSTATNI HOŁD

Do Sali Kongresowej Komitetu Centralnego SED, gdzie spoczywała trumna ze zwłokami zmarłego, przychodziły tłumy berlińczyków aby pożegnać swojego przywódcę i złożyć mu ostatni hołd.

CAF — telefoto

Goście zagraniczni

W związku z otwarciem VI Targów Krajowych przybyła do Poznania delegacja Ministerstwa Handlu Wewnętrznego NRD. Przewodniczy jej wiceminister **Rudolf Lorenz.** Ponadto w skład delegacji wchodzą: dyrektor Centr. Zarządu Handlu Artykułami Gosp. Domowego — **Schudy,** naczelnik MHW — **H. Andre,** dyrektorka Domu Dziecka — **M. Haehnel** i współpracownik naukowy Centrali Tekstylnej — **E. Bernd.**

Goście wezmą dziś udział w uroczystości otwarcia Targów, a następnie zwiedzą poszczególne pawilony. Jutro po południu odwiedzą niektóre poznańskie sklepy.

Do Poznania przybędzie również wiceminister handlu wewnętrznego CSRS — Duda. (c)

Srebrny medal szablistów

Wczoraj szabliści polscy zdobyli srebrny medal, przegrywając w finale turnieju drużynowego z Węgrami 7:9. Punkty dla Polski zdobyli: Pawłowski, Piątkowski i Zub — po 2 i Ochyra — 1. Mistrzem olimpijskim zostali Węgrzy, a brązowy medal zdobyli Włosi

Dzisiaj — uroczystość zamknięcia Igrzysk XVII Olimpiady w Rzymie. Czas na wstępną ocenę osiągnięć polskich sportowców. Zamiast komentarza — posłużymy się liczbami: w Rzymie zdobyliśmy 21 medali (4 złote, 6 srebrnych i 11 brązowych) oraz 150,1 punktów, co dało Polsce szóste miejsce w nieoficjalnej klasyfikacji. **Po takich potęgach, jak: ZSRR, USA i Niemcy oraz po Włochach i Węgrach znaleźliśmy się na czele dalszych 79 państw, które brały udział w rzymskiej Olimpiadzie.**

Polscy sportowcy brali udział w 16 dyscyplinach olimpijskich, w 7 (lekka atletyka, boks, podnoszenie ciężarów, szermierka, wioślarstwo, kajakarstwo i zapasy w stylu wolnym) zdobyliśmy medale, a w 10 — miejsca punktowane. Tylko piłkarze, hokeiści, koszykarze, gimnastycy, jeźdźcy i pływacy nie zdobyli dla nas punktów. Dla porównania warto przypomnieć, że najlepsze przed Rzymem miejsce w nieoficjalnej klasyfikacji zajęliśmy w Los Angeles (1932 r.) — 11, a najwięcej medali w Melbourne (1956 r.) — 9.

W Rzymie dokonaliśmy więc wielkiego skoku naprzód. 199 naszych sportowców spisało się nadspodziewanie dobrze. Wprawdzie niektórzy faworyci zawiedli, lecz za to inni, na których nie liczono, sprawiali radosne niespodzianki.

Najbardziej udany był start bokserów. Dziesięciu zawodników wywalczyło siedem medali. Tyle samo, ile 50 lekkoatletów! Po dwa medale zdobyliśmy w podnoszeniu ciężarów i kajakarstwie, po jednym — w szermierce, wioślarstwie i zapasach.

Po raz pierwszy w historii Igrzysk medale olimpijskie zdobyli zapaśnicy i kajakarze. Polski sport rozwija się więc także pomyślnie w tych dyscyplinach, w których nie mamy tak zwanych asów, otaczanych specjalnie troskliwą opieką.

Szczegółowe informacje o wczorajszych imprezach Igrzysk Olimpijskich zamieszczamy na stronie ósmej.

na stronie ósmej.

Pogoda

Zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże i miejscami niewielkie opady. Temperatura maksymalna od 16 do 23 st. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków zachodnich.

XV GŁOS WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — **Leonard Wąchalski**, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — **Eugeniusz Kitzmann**, sekretarze redakcji — **Marian Flejsierowicz** i **Wiesław Porzycki**, kierownicy działów: depesz — **Feliks Biłos**, kultury — **Mieczysław Skąpski**, łączności z czytelnikami — **Zbigniew Mika**, miejskiego — **Eugeniusz Cofta**, sportowego — **Tadeusz Kaczmarek**, terenowego — **Józef Pieprzyk**.

Towarzystwa Przyjaciół ONZ żądają powszechnego rozbrojenia

Po tygodniowych obradach XV Zgromadzenie plenarne Światowej Federacji Towarzystw Przyjaciół ONZ (WFUNA) zakończyło swe prace. Plon ich jest obfity. Podjęto uchwały bardzo istotne w obecnej sytuacji międzynarodowej.

Można chyba, stwierdzić, że gdyby Federacja i jej poszczególne towarzystwa w krajach zachodnich mogły poprzez tam tejszą opinię publiczną wywrzeć wpływ na swe rządy — wiele palących zagadnień chwili obecnej mogłoby znaleźć pomyślne rozwiązanie.

Przede wszystkim trzeba podkreślić, że Zgromadzenie uznało powszechne i całkowite rozbrojenie za sprawę pierwszorzędnej wagi i domaga się od rządów szybkiego wznowienia przerwanych rokowań rozbrojeniowych, wstrzymania się od wszelkich aktów mających piętno „zimnej wojny" oraz pełnego poszanowania suwerenności i niezawisłości innych państw.

Następnie Zgromadzenie wyraziło pragnienie, aby rokowania w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową doprowadzone były do pomyślnego końca i aby do tego czasu wszystkie państwa nadal przestrzegały powstrzymywania się od dokonywania tych doświadczeń.

Wreszcie, uznając wymienione tu problemy za bardzo istotne dla swej działalności w poszczególnych krajach, Zgromadzenie wzywa narodowe towarzystwa przyjaciół ONZ, aby rozwinęły jak najszerszą akcję informacyjną i propagandową wśród swoich społeczeństw, uświadamiając je, iż problem rozbrojenia stanowi dziś palące zagadnienie stosunków międzynarodowych i niezbędny czynnik zachowania i utrwalenia pokoju na świecie.

Niewątpliwie podjęte uchwały są odbiciem atmosfery w której odbywały się obrady WFUNA w Polsce, są wynikiem wkładu w prace Zgromadzenia, jaką dały zarówno polska delegacja jak i szereg innych, że wymienimy tu przede wszystkim delegację radziecką.

Gustaw Butlow

Jubileuszowa inauguracja roku akademickiego na WSE

Wczoraj w auli Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu odbyła się jubileuszowa (35-lecie istnienia uczelni) uroczystość inauguracji nowego roku akademickiego 1960/61.

Na podium, pod flagami i emblematami uczelni zasiedli członkowie senatu w tradycyjnych togach — na przeciw nich licznie zgromadzeni studenci wszystkich lat oraz goście, wśród których obecni byli przedstawiciele Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego oraz naszych władz partyjnych i miejskich m. in. sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR — **Czesław Kończal**, kierownik Wydziału Oświaty KW PZPR — **Edward Hałas** oraz wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Poznania **Edward Krzymień.**

Po dokonaniu uroczystego otwarcia nowego roku rektor Wyższej Szkoły Ekonomicznej **prof. dr Zbigniew Zakrzewski** wygłosił przemówienie sprawozdawcze z działalności uczelni za rok ubiegły oraz jej zamierzeń na rok bieżący. Wśród tych ostatnich wymienić należy przede wszystkim dalszy organizacyjny rozwój uczelni, wyrażający się otwarciem trzech nowych zakładów oraz trzech katedr. Warto podkreślić również stały wzrost liczby słuchaczy WSE, przede wszystkim zaś na jej studium zaocznym i eksternistycznym. **Obecnie ilość słuchaczy WSE, wzrosła do liczby 2.250 z czego 660 przypada na studia dzienne, 650 na zaoczne i 940 na eksternistyczne I i II stopnia.** W związku z tak dużym zainteresowaniem studiami zaocznymi **WSE otwiera w bieżącym roku akademickim Studium Zaoczne w Bydgoszczy.** Na zakończenie przemówienia prof. dr Z. Zakrzewski odczytał listę nagrodzonych pracowników uczelni. Następnie odbyła się uroczysta immatrykulacja 6 studentów I roku, którzy w imieniu wszystkich, nowo wstępujących na uczelnię złożyli uroczyste ślubowanie. Wykład inauguracyjny na temat **„Zasadnicze zadania socjologii przemysłu w Polsce" wygłosił prof. dr Tadeusz Szczurkiewicz.** (wch)

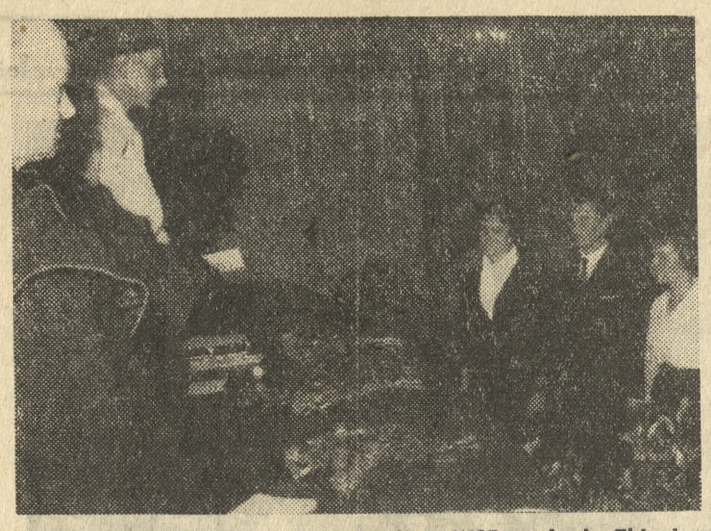

Rektor WSE prof. dr Zbigniew Zakrzewski dokonuje symbolicznej immatrykulacji 6 studentów, przyjętych na I rok studiów.

Fot. — K. Przychodzki

Dzisiaj gra Wanda Wiłkomirska

„Głos" rozmawia ze znakomitą skrzypaczką

— Publiczność poznańska doskonale pamięta Pani sukces na konkursie Wieniawskiego w Poznaniu w 1952 r. Jak Pani ten konkurs wspomina?

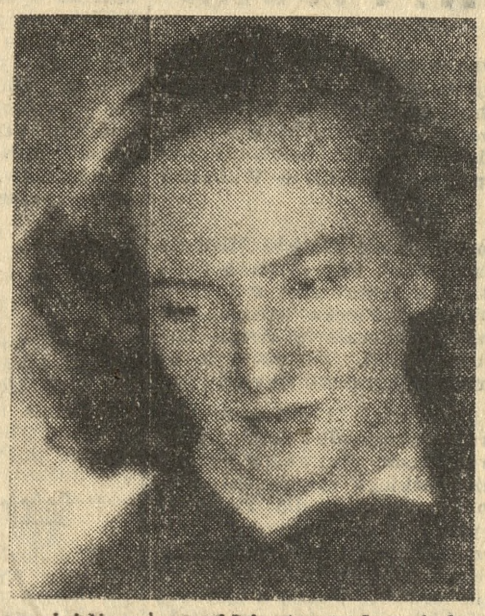

— Wspominam go bardzo dobrze. Całe miasto wówczas żyło konkursem. Pamiętam, jak w dniu finału kelner w „Bazarze" przyniósł mi podwójną porcję szynki i powiedział: To dlatego, by Pani była silna dziś na finale. Przychodzili do mnie ludzie i mówili, że będą ściskać palce za mój występ. Nastrój na sali — nadzwyczajny, koncert był zresztą rzeczywiście dobry. Poznań noszę więc zawsze w sercu i przyjeżdżam tutaj z dużą tremą, by nie zawieść publiczności. Walczyłam też o to, by konkurs Wieniawskiego pozostał w Poznaniu, co na szczęście się stało.

— Czy to na tym konkursie zdobyła Pani swoje „ostrogi" artystyczne?

— Może to nie były „ostrogi", ale wielkie przeżycie. Był to ostatni konkurs w jakim brałam udział, miałam już konkursów po uszy. Dopiero w ub. roku chciałam znowu spróbować udziału w konkursie im. Paganiniego w Genui lecz choroba, na szczęście czy nieszczęście, nie pozwoliła mi tam pojechać.

— Co Pani uważa za swoje największe osiągnięcia artystyczne w ciągu ostatnich ośmiu lat?

— Najważniejsze dla mnie jest chyba to, że w każdym kraju po występach zapraszają mnie ponownie. Jeden koncert rodzi drugi. W ubiegłym roku na przykład koncertowałam w małym, lecz bardzo muzycznym mieście Darmstadt w NRF. Ten koncert narodził mi 15 koncertów w największych miastach NRF jak Frankfurt, Kolonia, Monachium, Berlin zachodni i inne. Koncerty te odbędę tej jesieni, wystąpię z utworami Bairda, Bartoka, Czajkowskiego, Chaczaturiana, Mendelssohna.

— W jakich krajach Pani już występowała?

— W Europie nie byłam jeszcze w Skandynawii, Hiszpanii, Portugalii, Grecji i Albanii. Ale mam już kontrakt na występy w Szwecji w kwietniu w 1961 r., w Hiszpanii i Portugalii we wrześniu 1961 r.

— Pani najbliższe plany?

— W styczniu i lutym z Filharmonią Narodową jadę do USA, w drodze powrotnej wystąpię w Szwajcarii. W sierpniu przyszłego roku wyjeżdżam z koncertami do kilku krajów Ameryki Południowej. Bardzo interesujące jest dla mnie zaproszenie na festiwal do Japonii, ale wcześniejsze zobowiązania do występów w szeregu małych miast Polski nie pozwolą mi chyba z tego skorzystać. Mam też zaproszenie na „Praską Wiosnę". Nie wiem czy temu wszystkiemu podołam, bo nie jest to na rękę moim 2 synom, z których starszy idzie teraz do szkoły, a młodszy do przedszkola.

— Dziś gra Pani koncert Szymanowskiego. Co Pani sądzi o tej muzyce ciągle zbyt mało docenianej wśród naszych melomanów?

— Uważam, że przeciwnie — społeczeństwo polskie docenia Szymanowskiego i chętnie słucha jego muzyki, natomiast za granicą przeciętny słuchacz osłuchany z muzyką dodekafoniczną uważa ją już za anachroniczna. Osobiście bardzo lubię koncert który dziś gram. Moim hobby jest zmiana barwy dźwięku, a w tym koncercie tkwią kolosalne możliwości pod tym względem, skrzypce mogą się tu naprawdę wyśpiewać. Musimy się jednak umówić, że muzyka Szymanowskiego nie jest ani współczesna ani nowoczesna, lecz jest na wskroś polska, piękna, że wzrusza i to jest ostatecznie najważniejsze, prawda?

Rozmawiał:

Mieczysław Skąpski

Min. J. Popielas na Święcie Kolejarza w Ostrowie

Wczorajszy dzień na długo pozostanie w pamięci ostrowian. W tym kolejarskim mieście odbyły się bowiem okręgowe uroczystości „Dnia Kolejarza". Udział m. in. brali min. Komunikacji — **Józef Popielas**, sekretarz KW PZPR **Stefan Olszowski** i delegacja niemieckich kolejarzy z wiceprezydentem kolei berlińskiej **Walterem Grosse** na czele.

Uroczystości zostały zainaugurowane przemarszem przez miasto kolejarzy wszystkich oddziałów PKP okręgu poznańskiego. Centralnym punktem była akademia, podczas której dyrektor OKP w Poznaniu — inż. **Władysław Mrugalski** wygłosił okolicznościowy referat. Mówiąc o osiągnięciach stwierdził, że **plan przewozów za I półrocze br. został wykonany w 104,4 procentach.** Dyrektor przypomniał również, że już za 5 miesięcy rozpocznie się elektryfikacja pierwszego w woj. poznańskim odcinka linii kolejowej (Kutno — Konin), który następnie zostanie przedłużony do Poznania.

Minister Komunikacji po złożeniu serdecznych życzeń udekorował najbardziej zasłużonych „Odznaką przodującego Kolejarza". W części artystycznej wystąpili zespół miejscowego „Domu Kultury Kolejarza", zespół z CSRS i konferansjer — Jerzy Ofierski.

(m. i.)

Tito i Nasser jadą do Nowego Jorku

Na czele delegacji jugosłowiańskiej na piętnastą sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ stać będzie prezydent Tito.

☆

W Kairze podano oficjalnie do wiadomości, iż prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej Nasser weźmie udział w zbliżającej się sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. (PAP)

Pięć medali na Targach Krajowych

Jeszcze przed rozpoczęciem Targów rozstrzygnięto konkurs jakości towarów pod hasłem **„Dobre — Ładne — Poszukiwane".** Udział w nim wzięło 202 producentów, w tym 103 z przemysłu kluczowego, 23 — z terenowego, 68 — ze spółdzielczości. Do oceny przedstawiono 832 eksponaty (492 artykuły przemysłowe). Najliczniej były tu reprezentowane obuwie, galanteria skórzana, wyroby dziewiarskie. Z artykułów przemysłowych najliczniej zgłoszono wyroby cukiernicze i przetwory owocowo-warzywne.

W wyniku oceny towarów komisja przyznała **26 medali i 212 dyplomów uznania.** Z przedsiębiorstw poznańskich medale uzyskały: **„Lechia"** — za krem Filoderma, **Zakłady Wyrobów Papierowych** — biuar, **Przetwórnia Owocowo-Warzywna w Międzychodzie** — ogórki konserwowe, **Spółdzielnia Mleczarska w Kole** — masło wyborowe oraz **Zakłady Mechaniczne WZGS** — prasa do słomy i siana. (zs)

Z procesu Gulczyńskich

Przerwa do 29 bm.

Piąty dzień procesu Gulczyńskich. Zeznaje świd. Wojciech M: W 1954 r. miałem sprawę karną. Udałem się do osk. Gulczyńskiej, która powiedziała, że ma znajomości w sądzie i prokuraturze i wszystko pomyślnie załatwi. Zapłaciłem 2 tys. zł i dostarczyłem 10 tys. sztuk cegieł. Wyrok w mej sprawie był jednak skazujący. W 1956 r. ponownie zwróciłem się do oskarżonej, by mnie broniła w innej spawie. Dałem 1000 zł, ale ponieważ Gulczyńska chciała jeszcze więcej zrezygnowałem z jej usług."

Po zeznaniach dalszych świadków, z uwagi na konieczność przeprowadzenia nowych dowodów, Sąd Wojewódzki zarządził przerwę do 29 bm.

Sprawy inwestycji

Wnioski z naszego województwa

Już trzeci miesiąc trwa w przemyśle wielka kampania rewizji założeń inwestycyjnych przyszłej 5-latki. Jakie są jej dotychczasowe wyniki?

Ostrów

W **Fabryce Maszyn Młyńskich w Ostrowie**, poddano rewizji proces technologiczny w nowej hali obróbki mechanicznej oraz plan wykorzystania istniejącego już parku maszynowego. Wynik: w roku 1961 załoga uzyska planowaną pierwotnie wielkość produkcji **przy mniejszych o 850 tys. zł nakładach.**

Jarocin

W **Jarocińskich Zakładach Przemysłu Maszyn Leśnictwa**, do zespołu weryfikującego celowość wydatków zaproszono projektantów. W czasie wspólnej dyskusji członkowie zespołu doszli do wniosku, że planowane inwestycje można wykonać nieco inaczej niż to pierwotnie zakładano. Zrezygnowano np. z budowy hali nowej malarni za 1,2 mln. zł, zastępując ją kabinami natryskowymi, które kosztować będą **tylko 200 tys. zł.** W innym przypadku zmieniono konstrukcję stropu uzyskując dalsze **180 tys. zł oszczędności.**

W tymże Jarocinie dokonano także krytycznego przeglądu dokumentacji budowanej tam **fabryki obrabiarek.** Zmieniono sposób wykonania posadzek w nowych halach produkcyjnych i nawierzchni dróg zakładowych a także plan wyposażenia nowych hal w maszyny. Postanowiono zainstalować w nich więcej maszyn specjalistycznych zamiast uniwersalnych, dokonać wymiany obrabiarek na małogabarytowe lecz bardzo wydajne a przez to zmniejszyć ogólną ich ilość. **Wszystkie te zmiany dadzą w sumie 4,8 miliona zł oszczędności.**

Orzechów

Aktyw społeczno-gospodarczy **Fabryki Sklejek w Orzechowie** opracował wnioski w sprawie **obniżenia kosztów prowadzonych tam inwestycji o sumę 5,5 mln. złotych.** Rezygnuje się na przykład z budowy oddzielnej kanalizacji burzowej poprzez połączenie jej z kanalizacją sanitarną. Rezygnuje się z budowy studni wierconych i hydroforni z wodociągiem, ponieważ można o wiele tańszym kosztem zainstalować filtry przy stołówce i w blokach mieszkalnych i wykorzystać istniejącą już instalację obiegową wód technologicznych. Z planu inwestycyjnego skreślono także budowę zieleńców, które załoga wykona sposobem gospodarczym.

Chodzież

Krytycznie przyjrzała się założeniom swych inwestycji załoga **cegielni „Ceglin" w Chodzieży.** Nie chodziło tam o wielkie i skomplikowane rzeczy. W planie była budowa trasy kolejki wąskotorowej i ustawienie nowej koparki. Dyskutowano nad tym planem nie raz. Po V Plenum ambitna załoga postanowiła także dorzucić swój wkład do projektowanych 10—15 miliardów oszczędności na inwestycjach w skali krajowej. Wzięła więc ponownie projekty pod lupę. I okazało się że można budować trasę kolejki równie dobrą lecz tańszą metodą i **zaoszczędzić 1,2 mln. zł.** Nieco inne poprowadzenie trasy pozwoli na równoczesne zainstalowanie dwóch koparek wielonaczyniowych, które w sumie będą jednak **tańsze o 210 tys. zł** od upatrzonej przez załogę pierwotnie koparki łyżkowej.

Konin

W **Kopalni „Konin"** zespół do spraw rewizji założeń inwestycyjnych powołano 4 sierpnia. W cztery dni później członkowie komisji mieli już gotowe wnioski poprawek do planu na sumę **2,9 mln. zł** i wiele sugestii co do dalszych zmian, między innymi także w planie zaopatrzenia w materiały hutnicze II półrocza br. — niezwykle cenna ze względu na deficyt stali.

Można taniej...

Przykładów podobnych jest znacznie więcej. Przytoczone powyżej wskazują, że nie ma wprost inwestycji, której nie można by realizować równie dobrze a jednak inaczej — taniej. Wszystko zależy od inicjatywy i wiedzy ludzi — członków zespołów weryfikacyjnych, całych załóg.

Nie znaczy to, że realizacja uchwał V Plenum KC partii przebiega w Wielkopolsce nadzwyczaj sprawnie, a w Banku Inwestycyjnym spece od finansów, zgarniają do kas zaoszczędzone miliony. Tak niestety, nie jest. Obok zakładów i załóg wykazujących maksimum zrozumienia dla sytuacji gospodarczej kraju, **są zakłady zabierające się do rewizji inwestycji bardzo ospale lub wręcz z ociąganiem się. Są też i takie, które zatrzymują się przed pierwszą napotkaną obiektywną przeszkodą.**

O tych zakładach i przeszkodach — w następnym artykule.

Piotr Chojnacki

Przyjaźń i współpraca

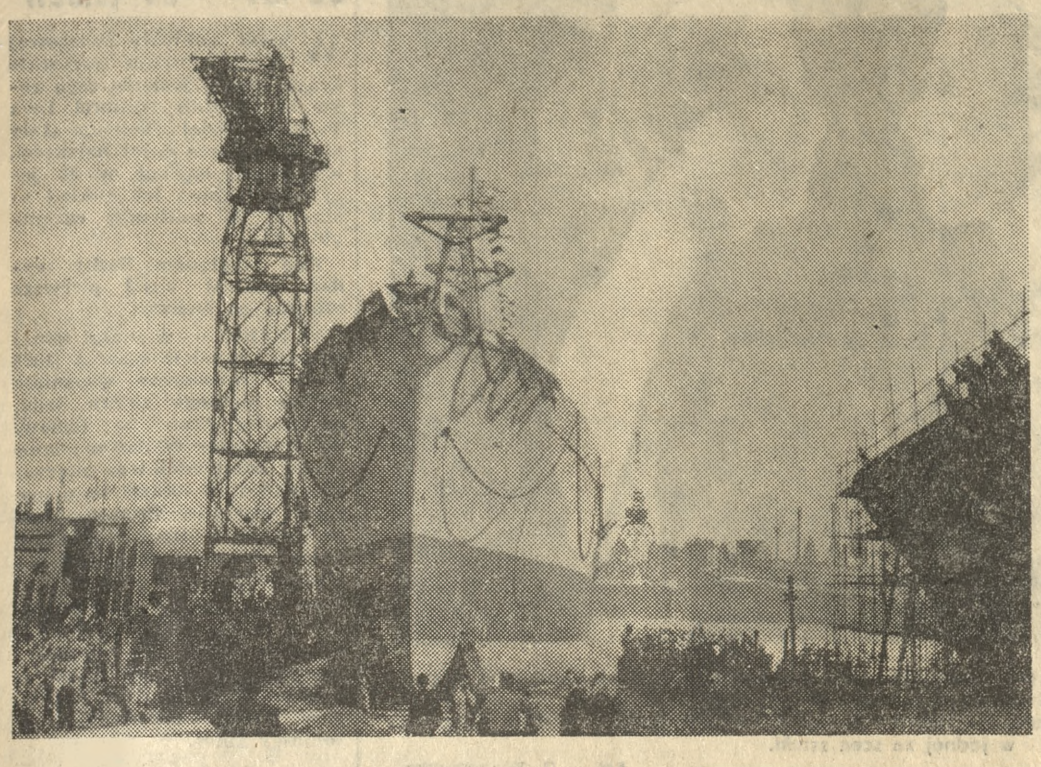

UROCZYSTE WODOWANIE

9 września 1960 r. delegacja partyjno-rządowa CSRS z prezydentem A. Novotnym zwiedziła w towarzystwie Przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego stocznię i port szczeciński oraz miasto. Delegacja uczestniczyła również w uroczystości wodowania nowego polskiego statku Polskich Linii Oceanicznych, któremu nadano imię wielkiego bojownika czeskiego Jana Żiżki. Na zdjęciu: podczas wodowania.

CAF — fot. Czarnogórski

W POLSKIM OŚRODKU KULTURALNYM W PRADZE

Na zdjęciu: zabawki i wyroby ludowe znajdują chętnych nabywców.

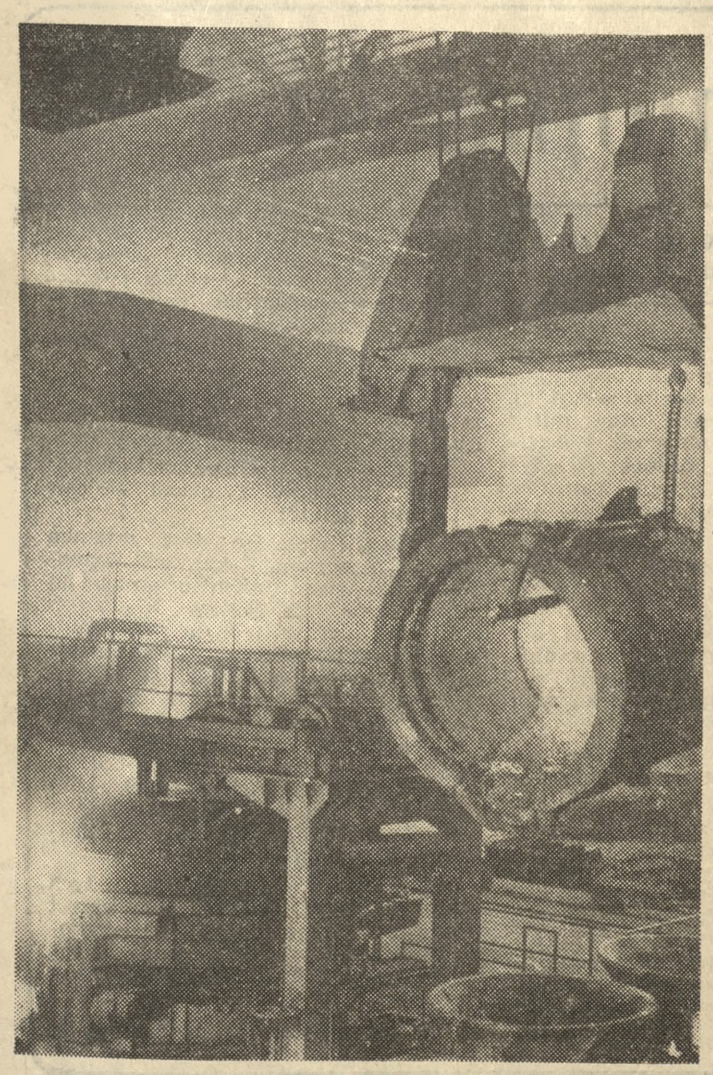

NOWE JAWY DLA POLSKI

Czechosłowacja jest obecnie największym w świecie producentem motocykli. Pod koniec bieżącego roku przeznaczy ona prawie 60 procent swojej produkcji na eksport do kilkudziesięciu krajów świata. Odbiorcami słynnych „Jaw" są między innymi Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Austria, no i oczywiście — Polska. Na zdjęciu: końcowa faza montażu motocykli „Jawa—CZ" przeznaczonych dla Polski. Warto przypomnieć, że jest to już druga milionowa partia dla naszych motocyklistów. Milionowy motocykl został wręczony przedstawicielom „Motozbytu" w tym roku na MTP.

PIECE DLA CZECHOSŁOWACKICH HUT

Na zdjęciu: fragment elektrycznych pieców dostarczonych dla huty w Kładnie.

Fot. (3) — CAF

Narodziny jakuckich diamentów

Sukces radzieckich geologów

Poszukiwanie diamentów rozpoczęło się w północno-zachodniej Jakutii na krótko przed wojną. Grupa uczonych zwróciła wówczas uwagę na podobieństwo geologiczne pomiędzy tą częścią Syberii, a południową Afryką, gdzie diamenty wydobywa się od dawna.

W roku 1869 w okolicach miasta Kimberley, znaleziono diamentowe żyły, tzw. fajki. Minerał, zawierający diamenty, zwany od czasu odkrycia pierwszej fajki — kimberlitem, zalega w bardzo oryginalnej formie. Są to pionowe głębokie żyły o owalnej formie i przekroju od pięćdziesięciu do ośmiuset metrów.

Jelenie kosztują

Pierwszy jakucki diament znaleziono w roku 1949. Z tym wydarzeniem wiąże się historia, która brzmi jak anegdota.

Ekipa geologiczna Georgii Fajnsztejna penetrowała groźną i kapryśną rzekę Wiluj.

Tym, w którego dłoniach znalazł się pierwszy jakucki diament, był geolog Fajnsztejn. Uradowany wysłał natychmiast umówionym kodem radiogram do naczelnika ekspedycji: „Zdechł jeleń". Telegram przyjął zastępca naczelnika, który nie znał szyfru i odtelegrafował: „Kupcie innego jelenia". Gdy w kolejnym radiogramie zawiadomiono, że zdechły już dwadzieścia dwa jelenie... otrzymano odpowiedź: „Wzmóżcie starania. Jelenie kosztują pieniądze"...

Diamentów znajdowano w Jakutii coraz więcej.

Zorganizowano amakińską ekspedycję geologiczną, co tłumacząc z języka Ewenków znaczy „niedźwiedzią". Od słowa amaka — niedźwiedź. Zadaniem jej było przebadanie wielkich obszarów nad rzekami Wiluj, Marcha, Oleniok. Centralę ekspedycji zainstalowano w osiedlu Niurba. Wyposażono ją w najnowocześniejszy sprzęt; statki rzeczne, pociągi traktorowe, samoloty...

Kąpiel z diamentami

W roku 1954 geolog, Larysa Popugajewa, odkryła pierwszą w ZSRR diamentową fajkę w okolicach rzeki Dałdyn. Niedługo potem nastąpiło odkrycie dużej żyły kimberlitu, którą nazwano Mir — Pokój. Również i ta historia brzmi jak anegdota.

Ekipa geologiczna Jurija Chabardina szła śladami pyropów. Pyropy, odmiana granatów, podobnie jak ilmenit na ogół towarzyszą diamentom. Ekipa prowadziła badania na rzece Jerelach. Wędrowano wciąż dalej — diamentów jednak nie znajdywano.

Któregoś dnia geolog Chabardin kąpał się w rzece. Gdy już wychodził na brzeg, pewnie z przyzwyczajenia, a być może bezwiednie odwrócił płaski kamień. Roiło się pod nim od pyropów, a wśród nich królował duży diament. Wkrótce znaleziono również ilmenty. A gdy odkryto wreszcie, co mimo wszystko nie było rzeczą łatwą, diamentową żyłę — Chabardin wysłał radiogram: „Zapaliłem fajkę pokoju"...

„Fajka pokoju" okazała się jedną z najbogatszych żył kimberlitu w ZSRR.

Do dzisiejszego dnia odkryto w ZSRR wiele żył kimberlitu. Północno-zachodnia Jakutia, okazała się krainą diamentów.

Nowe miasto

Nim zapadła decyzja o budowie Mirnego, przeprowadzono najpierw dokładny rachunek ekonomiczny. **Wybudowanie całkowicie nowego miasta wśród tajgi, bezdroży, zdala od głównych arterii komunikacyjnych — jest przedsięwzięciem nadzwyczaj kosztownym. Chodziło więc o to, aby pod budowę pierwszego w Jakutii miasta diamentów dokonać wyboru miejsca jak najbardziej odpowiedniego,** tak aby budowa kosztowała możliwie najtaniej i gwarantowała odpowiednią efektywność inwestycji.

Diamentowych żył jest w Jakuti niemało. Ale znajdują się one daleko na północy. Mirnyj zaś usytuowano w odległości tylko 300 km od ważnej syberyjskiej magistralii komunikacyjnej, Leny.

W lutym 1957 roku w Mirnym ustawiono pierwsze namioty. Przez tajgę przebita została zimowa droga, która połączyła Mirnyj z Muchtują nad Leną. Zaczęto stawiać pierwsze domy.

Niełatwe były narodziny nowego syberyjskiego miasta.

Mirnyj jednak szybko wyrastał. Powstałą nad brzegami Jerelachu część miasta, wzniesioną w pierwszym etapie budowy, gdzie widać niemało śladów prowizorki i pospiechu, wielu nazywa już dziś: starą. Losy tej dzielnicy są przesądzone. **Coraz więcej ludzi przeprowadza się do nowych domów,** budowanych w dzielnicach zaprojektowanych według najnowszych wymogów urbanistyki.

Zbigniew Krzyżanowski

Monografia o Czechosłowacji

Państwowe Wydawnictwo Naukowe, przekazało na półki księgarskie okazałą pracę naukową Antoniego Wrzoska, p. t. „Czechosłowacja".

Praca Antoniego Wrzoska poświęcona jest zagadnieniom geograficzno - gospodarczym CSRS. Szczególnie obszernie potraktowany jest okres współczesny — rozwój gospodarczy naszych tatrzańskich sąsiadów. Rozwój, który tak często jest przedmiotem naszego uznania i wielu pouczających refleksji, przy ocenie walorów tego kraju ludzi gospodarnych, energicznych i imponujących swą dojrzałością.

W opracowaniu uwzględnione są opisy poszczególnych regionów. W tym sensie książka (266 stron, cena 45 zł) spełnić może rolę dobrego przewodnika turystycznego. (API)

Ognioodporne drewno i tkaniny

Drewno nie chce płonąć, cgień nie ima się firanek, iskra z papierosa nie uszkadza gobelinu. Dzieje się to za sprawą specjalnych środków ognioodpornych, wytwarzanych po raz pierwszy w kraju przez łódzkie zakłady chemiczne „Organica".

Środki te zastosowane zostały już przy malowaniu magazynów Stoczni Gdańskiej oraz schronisk PTT-K. Pomyślnie zdały również próby nasycania nimi tkanin w procesie impregnacji. Obecnie „Organica" rusza z pełną produkcją na potrzeby rynku krajowego oraz na eksport. (PAP)

10 lat Instytutu Morskiego

Z okazji 10-lecia swego istnienia Instytut Morski w Gdańsku, naukowy instytut Ministerstwa Żeglugi, organizuje 10 — 21 września br. **sesję naukową z udziałem naukowców zagranicznych.** Sesja toczyć się będzie w dwóch sekcjach tematycznych: I — żeglugi i eksploatacji floty, II — portów i ochrony brzegów morskich.

Ogółem wygłoszonych zostanie **21 referatów ekonomicznych i technicznych, w tym 7 referatów (3 ekonomiczne i 4 techniczne) wygłoszą naukowcy z 6 zagranicznych instytucji naukowych współpracujących z Instytutem Morskim, m. in.** z Uniwersytetu w Rostocku, Instytutu Badawczego Żeglugi i Budownictwa Wodnego w Berlinie, Instytutu Ekonomiki Żeglugi w Bergen (Norwegia), Instytutu Badań Żeglugi w Bremie itd.

Podczas obrad sekcji II, poświęconych zagadnieniom portów i ochrony brzegów, naukowcy zapoznają się z szerokim wachlarzem prac Instytutu Morskiego, terytorialnie obejmującym całe polskie wybrzeże. Przedstawione będą np. **prace dotyczące toru wodnego Świnoujście — Szczecin, zagadnienie przebudowy wejścia do portu w Kołobrzegu, prace geomorfologiczne na wybrzeżu koszalińskim, badania modelowe dotyczące portu rybackiego Władysławowo.**

Tematyka żeglugowa skoncentrowana będzie, jeśli chodzi o referaty polskie, na zagadnieniach koncepcji statków (dobór wielkości statku, szybkości itd). (ZAP)

Z książką na ty

Olimpijskie...

Osobiście niewiele mam dziś ze sportem wspólnego: bo to niby wędkarstwo i szachy też wprawdzie traktuje się jako dyscypliny sportowe, ale... Nie jestem także szczególnie zapalonym kibicem sportowym, nawet — o zgrozo! — nie bywam na żadnych zawodach.

Są jednak takie okresy, kiedy — jak cała nieomal Polska, łącznie z niemowlakami i zgrzybiałymi starcami — pasjonuję się imprezami sportowymi. Tak się dzieje zazwyczaj w trakcie Wyścigu Pokoju, tak kiedyś pasjonowały mnie walki pięściarzy o mistrzostwo Europy (mimo że boksu nie lubię), no i oczywiście, śledzę wyniki naszych reprezentantów na Olimpiadach. Boże drogi, jakże ja kiedyś pasjonowałem się słynnym biegiem Kusego, jak osobiście zabolał mnie tragiczny befsztyk Nojego!

To było jednak dawno. Zdawałoby się, na stare lata wypadałoby już wyzbyć się takich entuzjazmów. A właśnie, kiedy siedemdziesięcioletnia babcia nic ostatnio nie robi, jeno dyżuruje stale przy radiu i telewizorze, mało tego, kazała sobie kupować gazety sportowe...

Tegoroczna Olimpiada także mnie odrywa co nieco od zwykłych zajęć. Nawet w planie lektury musiały zajść przesunięcia. Bo to zawsze warto podbudować coś konkretną wiedzą z książki, obok emocji „na gorąco", podniecić się trochę i rewelacjami z przeszłości.

„Iskry" wydały w swoim czasie pod wspólnym tytułem „Kartki z dziejów sportu", dwie grube pozycje spółki autorskiej W. Gołębiewskiego i J. Stroynowskiego. Pierwsza z nich nosi tytuł nader aktualny „OLIMPIJSKIE FANFARY", druga „KRÓLOWIE RINGU I BIEŻNI". I choć mocno nie podobają mi się w tomach okładki Stanisława Zagórskiego, gdzie zamiast sportowców znajdujemy obrzydliwe maszkary, to jednak do zawartości treściowej należy odnieść się z dużym uznaniem.

O pracowitości spółki autorskiej nie ma co mówić: toż to była praca Syzyfa, zebrać wszystkie materiały, posegregować je, potem zaś nadać im żywą i barwną, bardzo czytelną formę gawędy, dla statystyków opatrzoną w dodatkach szczegółowymi danymi. Udał się ten przewodnik, niezgorzej zbeletryzowany, po olimpiadach od Hellady aż po Melbourne. Wielka legenda sportu ożywa w obrazach dramatycznych zmagań sportowych, serce bije mocniej, gdy znajduje się tam nazwiska Polaków, którzy rzadko, ale, przecież nie raz stawali i na podium zwycięzców.

Inna sprawa, że o Helladzie czytałem dosyć pobieżnie, tutaj stanowczo już wolę Parandowskiego. Natomiast dzieje igrzysk nowoczesnych są zgoła pasjonujące. Autorzy mieli szczęśliwy pomysł, by obok przejrzystego wykładu, wzbogacić swoją pracę także w beletrystyczne migawki, maleńkie opowiadanka o różnych mistrzach, o szczególnie dramatycznych walkach na bieżni czy w ringu, o zgoła nieraz nieprzewidzianych okolicznościach decydujących o zwycięstwie. Bo to i w sporcie cholernie się przydaje przysłowiowy łut szczęścia.

Strawiłem obie pozycje wcale lekko i z przyjemnością. Już teraz w rozmowie podczas olimpijskich emocji nie będę tabaką w rogu. Myślę przy tym, co dopiero za rarytas książki te stanowić muszą dla czynnych sportowców, a jeszcze bardziej dla czynnych kibiców.

Na koniec zaś jedna uwaga. Pisało kiedyś o sporcie niemało wybitnych pisarzy. Upodobałem sobie wtedy zwłaszcza Adolfa Rudnickiego i Józefa Hena. Teraz nie piszą. Czemu? I zarazem pytanie, czy w ekipie osób tzw. „towarzyszących", obok wielu, hm, działaczy, albo jeszcze lepiej, na ich miejscu, nie powinni by się znaleźć właśnie pisarze takiego kalibru, mający przy tym niemałe pojęcie o sporcie?

Przydałoby się co nieco ściśle już literackich, a przy tym rzeczowych impresji o rzymskich zmaganiach. Dobrze, że na teraz ratują nas swymi pozycjami W. Gołębiewski i J. Stroynowski.

Eugeniusz Paukszta

Znów „Antygona" w Teatrze Nowym

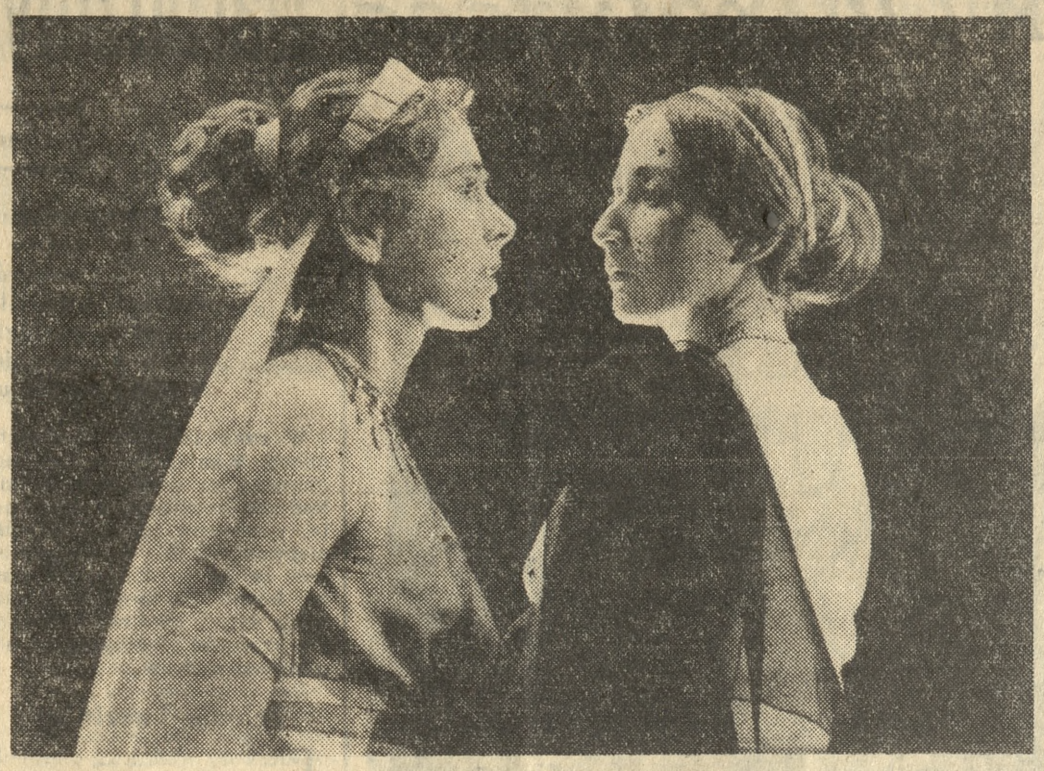

Teatr Nowy w Poznaniu wznowił po wakacyjnej przerwie sztukę Sofoklesa pt. „Antygona" w przekładzie L. Morstina. Reżyseria Jana Perza, scenografia Henryki Głowackiej. W roli Kreona gościnnie występuje Janusz Kilarski. Na zdjęciu: Wanda Elbińska (z lewej) i Barbara Koncewicz w jednej ze scen sztuki.

Fot. — G. Wyszomirska

Niepisany testament

„Szklana szkoła" im. I Armii WP w Kołobrzegu

Tradycyjnie przyjęło się, że Minister Oświaty inauguruje rok szkolny w jednej ze szkół warszawskich. W tym roku stało się inaczej. Minister oświaty, Wacław Tułodziecki, przyjechał do Kołobrzegu, aby tu otworzyć nową szkołę i nowy rok nauki. Kołobrzeg bowiem, co podkreślił Minister w bezpośredniej rozmowie, ma najpiękniejszą szkołę spośród 67 wybudowanych dotychczas pomników Tysiąclecia.

Początek nowego roku szkolnego właśnie w Kołobrzegu w 21 rocznicę napaści hitlerowskiej na Polskę, w mieście, o którego wyzwolenie walczyli żołnierze I Armii Wojska Polskiego, ma szczególne znaczenie. Miasto to ucierpiało najbardziej na Pomorzu Zachodnim wskutek działań wojennych, w walce o jego wyzwolenie poległo ponad tysiąc bohaterskich żołnierzy I Armii Wojska Polskiego. **Dla uczczenia pamięci poległych szkoła kołobrzeska otrzymała imię I Armii Wojska Polskiego.** Zbudowanie nowoczesnej szkoły-pomnika Tysiąclecia przez żołnierzy w najbardziej zniszczonym na Pomorzu Zachodnim mieście — stwierdził wiceminister obrony narodowej, **gen. Jerzy Bordziłowski** — może być uważane za **wypełnienie niepisanego testamentu żołnierzy poległych w walce o wyzwolenie Kołobrzegu.**

W Kołobrzegu znajdują się teraz dwie nowootwarte szkoły: szkoła — dar żołnierzy Pomorskiego Okręgu Wojskowego i odbudowane Studium Nauczycielskie, w którym po raz pierwszy zabrzmiało „gaudeamus igitur..."

170 okien!

Szkoła Tysiąclecia w Kołobrzegu należy do najwspanialszych obiektów odbudowującego i rozwijającego się miasta. Mieszkańcy Kołobrzegu i dzieci szkolne, choć nie zapominają jakie imię nosi szkoła, popularnie nazywają ją **„szklaną szkołą".** Rzeczywiście, na zewnątrz widzi się tylko szkło wzmocnione murowaną konstrukcją. Znajduje się tu bowiem **170 okien (15 izb lekcyjnych), na które zużyto 3,6 tys. metrów kwadratowych szkła!** Wewnątrz zdobią szkołę kolorowe płyty pilśniowe, na zewnątrz — drzewa, młoda trawa i piękne boisko do siatkówki, koszykówki, tenisa i szczypiorniaka, które zimą zamienia się w lodowisko. Wewnątrz — nowoczesna sala gimnastyczna wyposażona w sprzęt, którego może pozazdrościć nawet dobrze wyposażony klub sportowy. Na parterze — ogromne inhalatorium pełne kwiatów.

Najpiękniejsza

Minister Tułodziecki powiedział, że kołobrzeska szkoła jest najpiękniejszą nie tylko ze względu na architekturę, lecz również ze względu na wyposażenie jej w gabinety i pracownie, które w pełni gwarantują realizację programu politechnizacji szkoły. Pracownia dla dziewcząt — elektryczne maszyny do szycia, pracownia dla chłopców — warsztaty z narzędziami do obróbki drewna i metalu, nawet sprzęt precyzyjny. Pracownia chemiczna — zamykany stół do doświadczeń z gazami.

W każdej klasie wiszą mapy obrazujące walki polskiego żołnierza o Kołobrzeg i szlak I Armii Wojska Polskiego. Wykonali je żołnierze podobnie jak większość pomocy naukowych.

Szkoła nosi imię I Armii Wojska Polskiego. Ta więź z żołnierzami zostanie utrzymana. Nie przypadkiem bowiem pierwsze lekcje z młodzieżą szkolną poprowadzili oficerowie-frontowcy, którzy walczyli o Kołobrzeg.

Jest też studium

Drugi otwarty gmach w Kołobrzegu — Studium Nauczycielskie. Równie dobrze wyposażony. Za dwa lata mury kołobrzeskiej uczelni opuszczą pierwsi absolwenci polonistyki, historii, geografii i nauczyciele, którzy poprowadzą zajęcia praktyczne w szkołach. Mówiąc o zadaniach przyszłych nauczycieli, min. Tułodziecki podkreślił, że najpilniejszą sprawą przyszłych wychowanków kołobrzeskiego studium będzie szerzenie prawdy o polskości Kołobrzega i Pomorza Zachodniego. Toteż inauguracyjny wykład w drugiej koszalińskiej uczelni tego typu omawiał historię miasta i okolic.

Józef Narkowicz

Wielkie wydanie dzieł Lwa Tołstoja

30 lat — 90 tomów

W myśl uchwały Światowej Rady Pokoju wszystkie kraje uczczą jesienią tego roku 50 rocznicę śmierci Lwa Tołstoja. Dzieła Tołstoja stały się dorobkiem całej ludzkości, wydawane są one w 82 językach; ogólny ich nakład osiągnął 95 milionów egzemplarzy.

Pod względem liczby wydań Tołstoj zajął pierwsze miejsce na świecie.

W ZSRR — z okazji setnej rocznicy urodzin pisarza (1928 r.) — rozpoczęto wspaniałą edycję pełnego zbioru dzieł, obliczonego na 90 tomów. Równocześnie wydawano inne zbiory dzieł wielkiego pisarza. W roku 1928 ukazał się pełny zbiór utworów literackich w 12 tomach w dużym nakładzie (jako dodatek do tygodnika „Ogoniok").

W tym samym roku ukazał się w Leningradzie zbiór w 15 tomach. W r. 1948 czytelnicy ponownie otrzymali zbiór utworów Tołstoja w 15 tomach i w latach 1951—1953 — 14 tomowy zbiór.

Rok 1958 przyniósł zakończenie wydawania dzieł wszystkich Tołstoja w 90 tomach. Obejmują one ponad 450 utworów wraz z notatkami i różnymi wariantami.

W wydaniu tym dzienniki pisarza zajęły 30 tomów; rozpoczynają się pierwszą notatką noszącą datę 17 marca 1847 roku, a kończą ostatnimi słowami wypowiedzianymi przez umierającego pisarza 3 listopada 1910 roku.

31 tom poświęcony jest korespondencji Tołstoja.

Realizacja wielkiej pracy nad wydaniem dzieł wszystkich Tołstoja zajęła 30 lat.

Z okazji 50 rocznicy śmierci Lwa Tołstoja przygotowuje się w ZSRR nowe wydania jego utworów: 20-tomowy zbiór dzieł, do którego włączone zostaną wszystkie utwory literackie pisarza, artykuły poświęcone literaturze i sztuce, wybrane prace publicystyczne i listy.

Zbiór ukaże się w latach 1961 — 1963.

Ukaże się m. in. również nowe wydanie „Zmartwychwstania" i zbiór wspomnień współczesnych o Tołstoju: do tego drugiego z kolei, znacznie rozszerzonego wydania wejdzie szereg nowych materiałów. Przygotowuje się również jubileuszowe wydanie utworów Tołstoja dla dzieci.

W. Samujłow

Naród - Konopnickiej

ODBUDOWA DWORKU ● OTWARCIE MUZEUM ● SESJA NAUKOWA

Żarnowiec, niewielka wioska na Ziemi Rzeszowskiej, będzie we wrześniu miejscem głównych uroczystości ku czci 50 rocznicy śmierci Marii Konopnickiej. O przygotowaniach do tych obchodów i ich programie opowiedział nam prof. dr JAN BACULEWSKI, wiceprezes Towarzystwa im. Marii Konopnickiej w Warszawie, do którego zwróciliśmy się o wywiad.

— Panie Profesorze, co nowego w Żarnowcu? Jak z przygotowaniami do uroczystości?

— Przede wszystkim prawdziwie polska jesień. Wrześniowa pogoda na Podkarpaciu, oczywiście — jeżeli się utrzyma, będzie piękną oprawą dla żarnowieckich uroczystości, od których dzieli nas zaledwie kilkanaście dni. **15 września w Żarnowcu odbędzie się wielki zlot miłośników poezji Konopnickiej,** kulminacyjny punkt tegorocznych obchodów ku czci poetki, organizowanych w 50 rocznicę jej śmierci. **Zapowiedziały swój przyjazd liczne wycieczki, między innymi Polonii zagranicznej.**

W tej chwili trwają w Żarnowcu ostatnie prace przy rekonstrukcji dworku, który poetka otrzymała w 1902 roku jako dar narodowy. Powstaje w nim muzeum jej imienia, gromadzone są pamiątki, jak: listy, pierwodruki poezji itp. Znajdą się tam również dwa kufry krakowskie, ofiarowane przez Włodzimierza Tetmajera, a będące niegdyś własnością autorki „Pana Balcera". Otwarcie muzeum żarnowieckiego odbędzie się 15 września.

— Gospodarzem uroczystości w Żarnowcu jest Wojewódzka Rada Narodowa w Rzeszowie i powiatowa w Krośnie. Jestem pełen uznania dla p. Franciszka Jagusztyna, przewodniczącego rzeszowskiej WRN, który naprawdę z godną podziwu troską sam dogląda wszystkich prac.

— Żarnowieckie uroczystości są przewidziane na kilka dni. Jaki będzie ich program?

— Pierwszy dzień zejdzie na zwiedzaniu dworku i otwartej w nim wystawy, poświęconej życiu i twórczości Konopnickiej. Poza tym wszyscy goście, jacy zjadą do Żarnowca, obejrzą znajdującą się naprzeciwko dworku **szkołę Jej imienia.** Jest ona już pod dachem, pozostają jeszcze do przeprowadzenia prace wykończeniowe, no i wyposażenie.

Natomiast 16 września, na zamku w Łańcucie rozpocznie się trzydniowa sesja naukowa, poświęcona twórczości Konopnickiej, w której oprócz polskich uczonych wezmą udział liczni naukowcy z zagranicy, między innymi ze Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Węgier, Bułgarii.

Na sesję tę zgłoszono już ponad 30 referatów, z których 1/4 stanowią referaty zagranicznych uczestników sesji.

— Czy sesja jest zarazem zamknięciem obchodów z okazji 50-lecia śmierci poetki?

— Tak. Żarnowiec jest ostatnim punktem programu Roku Marii Konopnickiej, w ciągu którego poezja jej przemierzyła całą Polskę. Nie ma w tym przesady. W jednym tylko konkursie czytelniczym wsi, zorganizowanym w maju, wzięło udział około 5 tysięcy osób. W całym kraju odbywały się różnego rodzaju konkursy recytatorskie, poświęcone poezji Konopnickiej. Uroczystości ku czci poetki odbyły się we wszystkich miastach wojewódzkich i powiatowych, na wsi, w wielu Domach Kultury, szkołach, drużynach harcerskich itp.

Spontaniczność organizowania tych imprez świadczy o niebywałym wprost zainteresowaniu Konopnicką i wierności czytelników różnych warstw i pokoleń dla jej drogocennej spuścizny literackiej.

Rozmawiała: **Wanda Laskowska**

SAMOCHÓD CZY KOLEJ?

Gospodarcze znaczenie linii komunikacyjnych

Na drogach polskich robi się coraz ciaśniej. Statystycy naliczyli w ub. roku 821 tys. wszelkiego rodzaju pojazdów mechanicznych. Według przewidywań, w roku 1965 będzie ich 1 mln. 400 tys. Wzrost więc blisko 50-procentowy.

To niewątpliwie wskazuje na duże możliwości rozwoju transportu samochodowego w kraju. Z ekonomicznego punktu widzenia ma on duże zalety: jest szybki, ułatwia sprawną dostawę towarów, pozwala zmniejszyć koszty opakowań, umożliwia przewóz zarówno dużych jak i drobnicowych ładunków. Uruchomienie transportu samochodowego jest znacznie tańsze aniżeli kolejowego.

KULA U NOGI

Wszystko to uzasadnia dążenie do wyeliminowania w przyszłości przewozów kolejowych na trasach do 50 km oraz likwidację nierentownych linii kolejowych. Są one i dla samych PKP przysłowiową kulą u nogi, hamują ruch pociągów, wymagają — niewspółmiernie do korzyści jakie dają — wysokich wydatków na konserwację, obsługę itp.

Samochód jako środek transportu zaczyna grać coraz większą rolę. Założenia planu 5-letniego wykazują, że w roku 1965 kolej ma przewieźć 35 proc. towarów, t. zn. mniej niż obecnie (1960 — 38,7 proc.). Natomiast udział transportu samochodowego w tym samym czasie wzrośnie z 55,3 proc. do 63 proc.

Obliczenia przeprowadzone w ostatnich latach wykazały, że natężenie ruchu drogowego wzrastało u nas rocznie o 10—13 proc. Z podobnym wzrostem liczyć się trzeba i w przyszłości.

LICZYĆ!

Rozwój transportu samochodowego pociąga za sobą oczywiście większe zużycie paliwa (80 proc. pochodzi z importu), opon i samych pojazdów. Coraz większej wagi nabiera więc zagadnienie jak najbardziej ekonomicznego wykorzystania sprzętu, czego nie sposób jednak rozpatrywać w oderwaniu od problemu dróg. **Nie sztuka jechać dobrą klinkierową szosą, gorzej, gdy trasa prowadzi przez boczne drogi z „kocich łbów", pełne dziur i wybojów;** kierowcy klną w żywy kamień, łamią resory, zużywają ogromne ilości paliwa, niszczą opony.

Wniosek: **koszty eksploatacji są ściśle zależne od nawierzchni dróg.**

Obliczenia kosztów eksploatacji w jednym z okręgów ZSRR dowiodły, że przez poprawę stanu nawierzchni dróg kosztem 643 mln rubli można zmniejszyć koszty transportu o 95,5 mln rubli rocznie i skrócić czas przewozu oszczędzając około 500.000 godzin rocznie!

Przedstawiciel holenderskiego ministerstwa finansów stwierdził niedawno, że **roczny zysk z ulepszenia dróg, kilkakrotnie przewyższa roczny koszt inwestycji drogowych i konserwacji. W USA** obliczono, że poprawa dróg pozwoli obniżyć o 37 proc. koszty eksploatacji pojazdów. **W Belgii,** na autostradzie Bruksela — Antwerpia samochody zużywają 15,6 proc. paliwa mniej niż my na zwykłej drodze.

CZYSTY ZYSK

Przez długi czas drogi były u nas traktowane jedynie jako linie komunikacyjne, nie docenialiśmy natomiast ich ekonomicznego znaczenia przy uwzględnianiu wszystkich czynników.

Najbliższy plan 5-letni przewiduje wprawdzie ulepszenie 75 proc. dróg państwowych (obecnie 52 proc.), niemniej jednak palącym problemem pozostaje stan dróg lokalnych.

Remonty dróg lokalnych, przewidziane przez rady narodowe, zaspokoją jedynie około 80 proc. potrzeb, czyli, że nie całkowicie konserwowane drogi będą się nadal pogarszały. Trudno tu liczyć na poprawę, którą może przynieść ewentualne rozszerzenie społecznej budowy dróg. Zagadnienie wydaje się zbyt istotne, by je uzależniać od sporadycznej inicjatywy ludności. **Konieczne wydaje się zagwarantowanie planowych prac poprzez zwiększenie odpowiednich sum w budżetach rad narodowych.** Należałoby może zastanowić się, czy państwowe przedsiębiorstwa transportowe (np. transport leśny), stale korzystające z określonych tras, nie powinny być zobowiązane do świadczeń na rzecz remontów dróg lokalnych.

Zagadnienie budowy i remontów dróg wymaga też zwrócenia dużej uwagi na postęp techniczny, nowoczesne metody budowy, wykorzystanie materiałów miejscowych oraz mechanizację prac drogowych.

Wiesława Laskowska

Moda na Targach

Czytajcie Panie, uważnie, Panowie trzymajcie się mocno za kieszeń. Oto: 12 bm — pokaz przedsiębiorstwa „Modny Strój" (Społem), 13 bm — Centralne Laboratorium Przemysłu Odzieżowego wraz z udziałem przemysłu skórzanego(futra), 14 bm — Centralne Biuro Wzornictwa Ministerstwa Przemysłu Lekkiego, 15 bm — Dom Mody „Telimena", 16 bm — kolekcja radzieckich domów towarowych z Moskwy, 17 bm — „Moda Polska" raz Spółdzielnia CPLiA. „Poziom" w kawiarni „W—Z" o 17-tej.

„Modny Strój" pokaże tam kolekcję jesienno-zimową jesionek, kostiumów, sukienek i garsonek, sukni coctailowych. Razem — 58 modeli. Produkowane będą w krótkich seriach (do 50 sztuk).

Centralne Biuro Wzornictwa Przemysłu Lekkiego. Moda z tej ziemi, dla przeciętnych ludzi, bo... tania, praktyczna. Wzory tu opracowane są ofertą dla przemysłu do seryjnej produkcji. Przeboje to pikowane skafandry z ortalionu. Modele włoskie w modzie męskiej. Marynarki z dzianiny. Nowe fasony nieprzemakalnych płaszczy z tkaniny z tworzyw sztucznych. Ogółem — 60 modeli.

„Moda Polska" przynosi szereg rewolucyjnych zmian w sezonie jesienno zimowym. Przede wszystkim — tkanina krojona ze skosu, asymetria sylwetki (!), drapowanie horyzontalne (!), owinięcie tkaniną „portfelowe".

Płaszcze: z bombiastymi kołnierzami, lub bez. Rozcięcia z boku dochodzące do ...pachy. **Kostiumy:** różne, zapinane po stronie serca na guziki z pasmanterii lub kokardki. **Suknie: przedpołudniowe** — bardzo miękkie i proste, wydłużające sylwetkę. Nowy typ — zapięte, czynią wrażenie płaszcza. **Popołudniowe:** przeważnie czarne, krojone ze skosu, dużo koronek na popołudnie. **Wieczorowe** to istne szczyty pomysłowości: dopasowane do talii z dużym dekoltem tzw. **telewizyjnym** (tak!) czyli kwadrat odsłaniający część biustu, spódnica w kształcie **„kropli wody"**, drapowanie horyzontalne Balowe: asymetryczne futerały, suknie **stylowe z lat 1880, futerały o linii pagody** (kilka kondygnacji) i tym podobne*). Kolory: ciepłe, od ochry do brązu, brunatny, śliwka, czerwona kapusta, żywa czerwień, złoty, różowy, żółty i pomarańczowy.

Swoją drogą chciałoby się zobaczyć taką panią w kreacji z asymetrycznego futerału portfelowego z dekoltem telewizyjnym rozciętym do pachy w całości pięknie horyzontalnie drapowanej... (zs)

*) Bez dowcipów, wszystko to nazwy oryginalne...

Mieszkalny wieżowiec

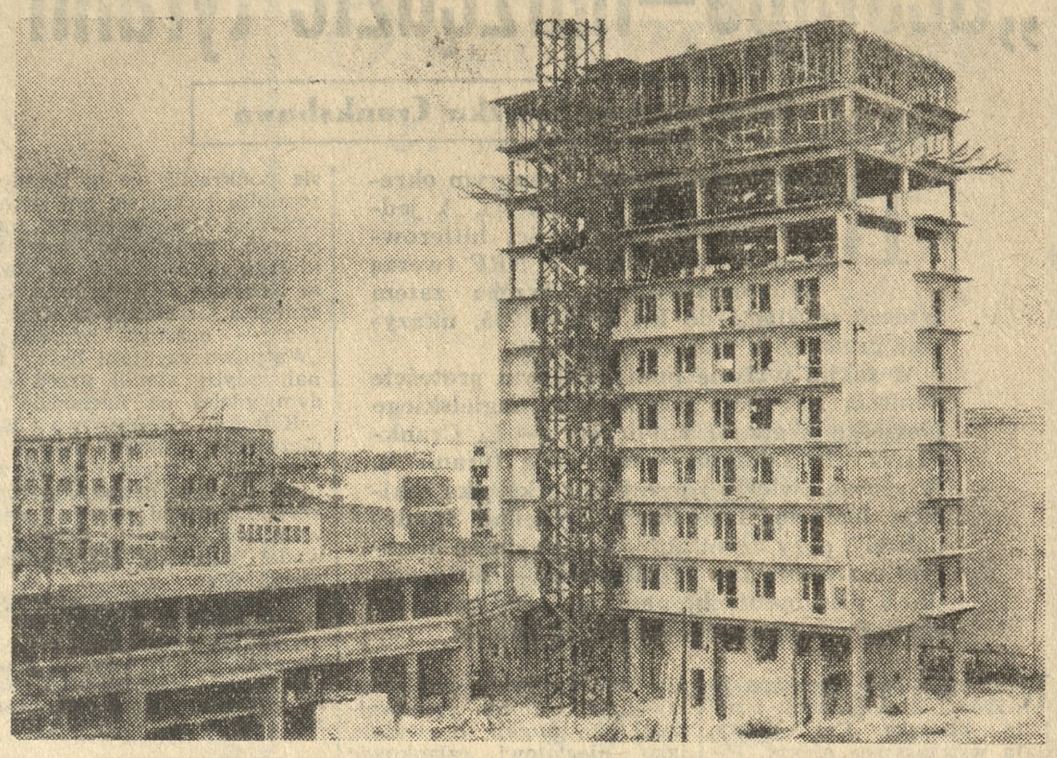

Oto największy blok mieszkalny — wieżowiec górujący nad osiedlem Grunwald. Jest to również najwyższy dom mieszkalny w Poznaniu. Znajduje się on przy ul. Grochowskiej. Wkrótce wprowadzą się tu nowi mieszkańcy. Fot. — K. Przychodzki

15 lat prasy Ziem Zachodnich

Od legnickiego „Pioniera"

Kilka dni temu prasa doniosła o jubileuszu wrocławskiego „Słowa Polskiego". Dziennik ten — jeszcze wówczas pod nazwą „Pionier" ukazał się 27 sierpnia 1945 roku w Legnicy. Były to początki prasy polskiej na Ziemiach Zachodnich; początki bardzo trudne, w zdewastowanych drukarniach, bez fachowego personelu. Ale początki zaszczytne; osiedlający się na tych terenach Polacy, sięgali po pierwsze polskie słowo drukowane z rozrzewnieniem.

Towarzyszyło ono ich najcięższym dniom, a całemu światu głosiło o tym, że nad Odrą i Nysą narodziła się znów Polska. Potem szły lata nieustannego rozwoju polskiej prasy na Ziemiach Zachodnich.

Powstały we Wrocławiu dwa dzienniki, dwa w Szczecinie, trzy w Gdańsku, jeden w Olsztynie, w Koszalinie, w Opolu. Powstał dziennik w Zielonej Górze.

Nakłady ich były wskaźnikiem wzrostu polskiego stanu posiadania na tych ziemiach.

Wytworzyła się od razu ścisła więź między redakcjami, a młodym społeczeństwem, które dopiero kształtowało swój socjalny profil. Można bez przesady twierdzić, że nigdzie więź ta nie była tak silna i tak trwała, jak właśnie na Ziemiach Zachodnich. Jeśli scementowało się tam społeczeństwo, jeśli okrzepła polska racja stanu — niemała w tym zasługa prasy polskiej.

Niemniej gorliwym czytelnikiem polskiej prasy, wychodzącej na tym terenie, byli rewizjoniści zachodnioniemieccy. Nie raz i nie dwa razy artykuły w niej zamieszczane, stawały się przedmiotem równie zaciekłych jak i prymitywnie demagogicznych ataków ze strony różnych pisemek ziomkowskich.

Stabilizacja

Gdy okrzepły środowiska kulturalne na tym terenie, zaczęły pojawiać się również periodyki społeczno-literackie. Po chlubnym okresie katowickiej **„Odry"**, a niegdyś jeszcze, w zamierzchłych już dzisiaj czasach jeleniogórskiego **„Śląska"**, po pierwszej efemerydzie pod tytułem **„Szczecin"**, po krótkim okresie gdańskiego **„Wiatru od morza"** zaczęły powstawać periodyki bardziej już ustabilizowane, z konkretnym adresatem, jak wrocławska **„Odra"**, wyrosła z **„Nowych Sygnałów"**, jak poznański **„Tygodnik Zachodni"**, jak nowy **„Szczecin"** (po **„Ziemi i Morzu"**), jak olsztyńska **„Warmia i Mazury"**.

Wielka siła

To już jest dzisiaj fakt, prasa ta stanowi siłę informacyjną i publicystyczną.

Nikt nie domaga się od prasy, wychodzącej na Ziemiach Zachodnich, wiecznie uroczystego tonu, wyłącznie wbitego wzroku na Zachód. Nikt nie domaga się od niej ciągłego celebrowania tradycji prapiastowskich: uczyniło by to ją jednostajną, niestrawną.

Lecz medal ma dwie strony, a drugą stroną medalu jest fakt, iż **nie obowiązują i tutaj taryfy ulgowe. Musi to być prasa redagowana z całym kunsztem dziennikarskim.**

Musi to być prasa o wysokich walorach politycznych i moralnych. Bo mimo wszystko jest to prasa frontowa. Ostatnie oracje odwetowców w Duesseldorfie i innych miastach NRF najmocniej tego dowodzą.

I to właśnie określa rolę i sens istnienia prasy polskiej wszelkich odcieni na tym terenie.

Milczenie na Ziemiach Zachodnich nie jest złotem. Tutaj trzeba mówić, a czasami nawet krzyczeć. Krzyczeć tak, aby usłyszano ten głos za Łabą i aby odezwał się w sercu każdego Polaka.

Leszek Goliński

Polityka i fryzura

Przed wyborami prezydenta Ameryki

Amerykanie, obserwując Kennedy'ego i Nixona zauważyli, że obaj pretendenci do Białego Domu wyglądają obecnie nieco inaczej niż zwykle. Przystojny Kennedy zmienił fryzurę, a Nixon po raz pierwszy publicznie pokazuje się w okularach. Na wyjaśnienie nie trzeba było długo czekać...

REWOLUCJA W DIXIELANDZIE

Przeciwnicy senatora z Massachussetts wbijają do głowy wyborcom, że nie można wybrać na prezydenta 43-letniego człowieka, który wygląda tak młodo, że mógłby uchodzić za studenta uniwersytetu. Obóz przeciwników Nixona twierdzi, że wiceprezydent nie wyróżnia się erudycją i nie ma odpowiedniej aparycji, by sprawować najwyższy urząd w Ameryce. Dla wytrącenia oręża z rąk przeciwnika obaj kandydaci poddali się pewnym zabiegom. Kennedy przybrał fryzurę, w której wygląda poważnie, a Nixon zakłada okulary, które mają mu nadać wygląd intelektualisty...

Nie na tym oczywiście polega sens kampanii wyborczej w USA, ale szczegół jest dość charakterystyczny dla taktyki wyborczej obydwu wielkich partii amerykańskich.

Na podstawie osobistych obserwacji twierdzę, że wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych to bardziej współzawodnictwo popularności dwu kandydatów aniżeli koncepcji politycznych dwu partii. Wyborca amerykański sugeruje się bardziej tym, kto kandyduje, aniżeli tym, jaką partię reprezentuje. Dla przykładu możemy podać Południe USA, stanowiące tradycyjną i nienaruszalną domenę partii demokratycznej. W poprzednich wyborach w 1956 r. kilka stanów Dixielandu (tak w USA określa się stany południowe) oddało większość głosów na kandydata republikańskiego — Eisenhowera.

Wiele jest powodów takiego stanu rzeczy. Najważniejszy zamyka się chyba w tym, że **w zasadzie nie ma wielkich różnic między demokratami i republikanami.**

O PROGRAMACH — BEZ ZŁUDZEŃ

Dobrze, ale są przecież programy polityczne, ustalone na konwencjach partyjnych (tak zwane platformy). Partie stają z nimi do wyborów. Owszem, programy są. Tegoroczny program demokratów, przyjęty w Los Angeles, nazywa się „Prawa człowieka" („The rights of man"), a republikanów — zatwierdzony w Chicago — „Budując lepszą Amerykę" („Building a better America"). **Główna różnica między obiema platformami wyborczymi tkwi chyba w — tytułach.** Przeciętny Amerykanin dobrze wie o niewielkich różnicach programów i jeszcze lepiej zdaje sobie sprawę z tego, że żaden z kandydatów nie zrealizuje zaleceń platformy partyjnej, a wszystkie jego zapewnienia — czego dokona, gdy zostanie prezydentem — wyborca z praktyki zbywa powiedzeniem: „obietnice wyborcze".

Nic więc dziwnego, że **nauczony praktyką nie dawać wiary sloganom partyjnym, Amerykanin skupia swoją uwagę na kandydacie, na jego osobie, zaletach, charakterze itp.** Głosują na człowieka, nie zaś na partię.

A co czyni kandydata popularnym?

8 SZKLANEK SOKU

Tego Amerykanów uczyć nie trzeba. W USA nie brak ludzi, którzy żyją z tego, że czynią innych popularnymi. Oczywiście biorą za to słone dolary, ale wymyślają przy tym rozmaite cuda. Nic dziwnego, że w audycji telewizyjnej Kennedy'ego wdzięcznie uśmiecha się jego maleńka pociecha; że w czasie przemówienia Nixona na trybunie stoi jego przystojna żona, rzucająca zgromadzonym dookoła dzieciom cukierki. Obaj kandydaci fotografują się z najsławniejszymi gwiazdami i gwiazdorami filmowymi. **Jak można nie głosować za tym przystojnym chłopcem Kennedym** — myśli wyborca — **skoro za nim opowiadają się na przykład Marylin Monroe, czy Jayne Mansfield? Aktorzy dostają grubą forsę, kandydaci są zadowoleni,** bo przysparza to głosów, a naiwni wyborcy cieszą się, że zostali „utwierdzeni" w swoich przekonaniach politycznych.

Onegdaj w stanie Wisconsin znanym z uprawy żurawin odbył się konkurs między Nixonem i Kennedym: który z nich wypije więcej soku żurawinowego. Wygrał Kennedy, wypijając 8 szklanek przed obiektywem fotografów i operatorów telewizyjnych. Nixon nie przebrnął poza pięć szklanek.

Wniosek dla wyborców ze stanu Wisconsin: Kennedy lepiej będzie reprezentować interesy hodowców żurawin...

Longin Pastusiak

„Gestapo—narzędzie tyranii"

Rewelacyjna książka Crankshawa

Rządy faszystów były ponurym okresem w dziejach ludzkości. A jednak wokół działalności hitlerowców niektóre koła w NRF tworzą bohaterskie mity. Trzeba zatem wracać myślami do lat 1939—1945, ukazywać prawdziwe oblicze faszyzmu.

W takim właśnie humanitarnym proteście doniosłą rolę odgrywa książka angielskiego powieściopisarza i publicysty — E. Crankshawa pt. „Gestapo — narzędzie tyranii"*). W sposób zwięzły i przejrzysty książka szkicuje historię osławionej „Geheime Staatspolizei", przy czym autor opiera się na bogatym materiale faktograficznym — hitlerowskich dokumentach, pamiętnikach nazistów czy też relacjach naocznych świadków.

Rzetelność w czerpaniu ze źródeł, w połączeniu z metodą pisarską Crankshawa, dają wstrząsające efekty. Pisarz ogranicza się bowiem niemal wyłącznie do suchej, beznamiętnej relacji. Ogranicza używanie przymiotników. Nie komentuje faktów lecz je segreguje i zestawia. **Dzięki temu książka nie posiada subiektywnego zabarwienia i przekonuje najbardziej sceptycznego czytelnika.** Wymowa faktów jest bowiem jednoznaczna. A oto próbki:

„Przy takiej ogromnej ilości ofiar okazało się, że krematoria nie są w stanie spełnić swego zadania. Chwycono się więc innego sposobu, dającego o wiele szybszy efekt, chociaż sposób ten był bardziej widoczny. Ciała oblewano po prostu benzyną i palono pod gołym niebem. Podczas procesu w Lueneburgu dr Bendel oświadczył, że wszystkie 5 pieców krematorium IV, w których budowę tyle wysiłku konstruktorskiego włożyła firma Toepf z Erfurtu, mogło spalić tylko 1.000 zwłok dziennie, gdy tymczasem spalenie tej samej ilości zwłok w otwartych dołach przy użyciu benzyny trwało zaledwie godzinę..."

NA „MODŁĘ WOJSKOWĄ"

Masowe rozstrzeliwania na „modłę wojskową" dokonywane z rozkazu Ohlendorfa miały przebieg bardziej sprawny, choć pod innymi względami niczym się nie różniły. Ludność — mężczyzn, kobiety i dzieci — otaczano w ich domach, z których wywlekano ich siłą po to, aby przewieźć do miejsca masowych grobów i rozstrzelać. Co prawda Ohlendorf nie kazał ich rozbierać zupełnie do naga..."

„Wśród pracowników Himmlera wyróżniał się niepospolitymi zdolnościami niejaki Mueller, oficer policji, zwany później jako Gestapo-Mueller. Aby usprawnić ogólny nadzór i system represji, zorganizował on niezwykle gęstą sieć inwigilacji, której pracownikami byli zwykli obywatele, jako nieetatowi członkowie Gestapo. Najważniejszą rolę w tym systemie miało odegrać donosicielstwo z własnej nieprzymuszonej woli, do czego zachęcano ludzi wszelkimi sposobami..."

SŁOWA EICHMANNA

Jeszcze silniejsze oskarżenie faszyzmu stanowią fragmenty nazistowskich dokumentów i pamiętników. Oto jak opisuje kolega po fachu Eichmanna — Dieter Wislicenny moment, w którym zrozumiał co oznacza „ostateczne rozwiązanie":

„Nie miałem żadnej wątpliwości, że rozkaz ten oznacza podpisanie wyroku śmierci na miliony ludzi. Odrzekłem Eichmannowi: — Dzięki Bogu, że nasi wrogowie nie mogą się odpłacić tym samym narodowi niemieckiemu — na co Eichmann odrzekł, żebym nie był taki sentymentalny..."

Demaskatorstwo książki Crankshawa polega nie tylko na ukazaniu prawdziwego oblicza Gestapo. Powieściopisarz angielski oskarża cały ustrój, umożliwiający powstanie i działanie takich instytucji jak „Geheime Staatspolizei". Ona nie działała sama — powiada pisarz — nie do pomyślenia byłoby jej sprawne funkcjonowanie bez pomocy władz cywilnych i wojskowych. Tak więc i Wehrmacht, wokół którego narasta najwięcej mitów, przy czym nawet tacy pisarze jak Kirst próbują dokonać częściowej rehabilitacji wojska, okazuje się w pełni zbrodniczą instytucją. Taka jest wymowa faktów zebranych w omawianej publikacji.

OSTRZEŻENIE

Crankshaw idzie jeszcze dalej. Kreśląc sylwetki krwawych funkcjonariuszy SS i Gestapo — raz po raz nie waha się podkreślić, że w Bundesrepublik cieszą się oni pełnią wolności. Omówiwszy zaś działalność wyjątkowo zwyrodniałego zbira — prof. dr Hansa Kremera z Oświęcimia, skazanego i straconego w Krakowie — uczciwie przyznaje: „Wątpliwe czy taki byłby finał, gdyby stanął przed sądem gdzieś na Zachodzie".

Książka Crankshawa jest niezwykle sugestywnym ostrzeżeniem przed przyjmowaniem poglądu o podziale ludzkości na naród panów i niewolników. Poglądu, który prowadzi do utraty człowieczeństwa.

M. Ł.

*) **Edward Crankshaw: „Gestapo narzędzie tyranii", przekład z angielskiego — Jerzy Dewitz, „Książka i Wiedza" W-wa 1959, stron 310, cena 19 zł.**

Poznańskie neony

Nasz fotoreporter uwziął się fotografować uliczne neony. Oto rezultat jego nocnych polowań. Nawet nie przypuszczaliśmy, że reklama Baru „As" może tak... wyglądać. Czy ten największy poznański neon, jest najpiękniejszy! Zdania są podzielone. A co Wam Czytelnicy, on przypomina!

Fot. — K. Przychodzki

moje miasteczko

Na palcach jednej ręki (tej pierwszej, z której czerpiemy wiadomości do niniejszej rubryczki), trudno byłoby policzyć ilość tematów, poruszanych dotychczas w „Moim miasteczku". Dziś dochodzą cztery dalsze...

JUBILAT

Przez trzydzieści lat służby dla Poznania i Wielkopolski życie przynosiło takie „blaski i cienie": praca pedagogiczna w gimnazjum, działalność literacka, kabaret artystyczny, kultywowanie folkloru, a zwłaszcza gwary, działalność estradowo-radiowa itd., itd. Jako polonista stawiał kiedyś noty w dzienniczku (nie wiemy jakie!) takim wybitnym Wielkopolanom XX wieku, jak: Zbigniew Kaja, Bogdan Paluszkiewicz, Jerzy Hoffmann, wicedyr. Opery — Romiński, sekr. Prez. Rady Narodowej — Czesław Adamski, Jarogniew Maciejewski i in.

Jubilatem — jak się łatwo domyśleć — jest Stanisław Strugarek. Z okazji 30-lecia — życzę mu dalszych sukcesów przynajmniej na okres następnego Millenium.

PIÓRO DAJCIE MI RODACY

Jeżeli Demostenes brał kiedyś do ust kamienie i usiłował przekrzyczeć fale morskie, to był to gest w pełni zrozumiały i do dziś godny naśladowania. Pragniesz np. uzyskać pewne rezultaty w dziedzinie kaligrafii. Idziesz po prostu na którykolwiek z poznańskich urzędów pocztowych i wypełniasz którykolwiek blankiet pocztowy, którymkolwiek piórem pozostawionym do dyspozycji PT. Użytkowników, Bohaterskie zmagania z tym narzędziem pracy wyrobią w tobie hart ducha, nie mówiąc już o tężyźnie fizycznej. Plamy atramentowe na dłoniach nie powinny, moim zdaniem, nikogo zniechęcać o ile uda nam się zachować możliwie znośną czystość na samym blankiecie. Pomyślmy, jaką trudność mieli do przezwyciężenia nasi pradziadowie, używający piór gęsich! Nie wymagajmy za wiele od życia i od poczty!

INWESTYCJA POTRZEBNA

Ożywił się ostatnio plac Wielkopolski. I to bardzo. Codziennie odbywa się tu targ warzywny z udziałem chłopskich furmanek, oraz rodzimych, tzn. miejskich przekupek. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie przykry w konsekwencji fakt, że tego rodzaju nagromadzenia ciżby ludzkiej wymaga obecności pewnego przybytku użyteczności publicznej wiadomego charakteru. Takiego przybytku na placu Wielkopolskim, niestety, nie ma. Fakt ten jest przyczyną złego samopoczucia wielu dziesiątek pożytecznych skądinąd jednostek, błądzących bezskutecznie po okolicznych ulicach. Może władze miejskie pomyślą o tej sprawie? Bo koniki od biedy dają sobie radę. Ale co z ludźmi.

SZKOŁA WAGARÓW

Trzeba młodzież nasząuczyć wszystkiego już od pierwszych lat życia. Z pełnym tedy uznaniem należy odnieść się do inicjatywy, która pozwala uczniom szkół podstawowych na poznanie praktycznej metody organizowania wczasów profilaktycznych, zwanych popularnie wagarami. Otóż, jak się dowiaduję (oczywiście z pierwszej ręki — przyp. red.), nowa szkoła podstawowa przy ulicy Bułgarskiej nie została na czas wykończona, w konsekwencji czego młodzież ma wolne w pierwszej dekadzie września. Nie trzeba dodawać, że fakt ten został przyjęty z pełnym aplauzem. Brakuje tylko pięknej pogody!

mik

ALFABET HISTORIA ciekawostki

PSARSKIE pod Śremem prawdopodobnie nazywało się dawniej **Psurowem.** Pod koniec XIII w. stanowiło dobra kościelne.

PSARY w powiecie ostrowskim. W r. 1730 dziedzic Adam Zakrzewski sprzedał tę wieś wraz z ludźmi niejakiemu Maciejowi Nowowiejskiemu, z wyjątkiem kilku osób. Ale Nowowiejski ugodził się z synem Zakrzewskiego, że ci ludzie zostaną za których da dobrego konia. Konia dał, ale kulawego, stary Zakrzewski się wściekł, Nowowiejski nie chciał oddać poddanych; więc sprawa znalazła się w sądzie (Handel chłopami — J. Deresiewicza).

PUDLISZKI w powiecie gostyńskim w r. 1407 nazywały się Pudliszkawicami, potem Pudliszkowo, Pudliszko i Pudliszek 1494 r.).

PYZDRY są potomkiem pobliskiego Dłuska, gdzie stał gród książęcy. Miasto założone przed 1257 r. Było ono właścicielem dużego obszaru leśnego na prawym brzegu Prosny. W czasach królewskich stolica olbrzymiego powiatu. Po napadzie szwedzkim w r. 1709 Pyzdry liczyły aż 3 mieszkańców.

PRZEMĘT w pow. wolsztyńskim już miał targi przed 1311 rokiem. Klasztor Cystersów zapisał się dobrze w r. 1794, kiedy to pomagał insurekcji kościuszkowskiej w Wielkopolsce. (jp)

NAUKA technika ŻYCIE

„Owce w spódnicach" ✱ Nienormalne kury ✱ Pojętny karp i głupia płotka ✱ Lina jakich mało ✱ Tankowiec-pęcherz ✱ Smarowane ulice ✱ Samochody i zawał serca

W Kazachstanie wyhodowano owce, których sierść sięga rekordowej długości 40 centymetrów. Otrzymano je przez skrzyżowanie miejscowych owiec kazachskich z owcami saradżyńskimi, sprowadzonymi z Turkmenii. Nowe dostarczycielki wełny, których pogłowie sięga już tysiąca sztuk, nazwano „owcami w spódnicach", bo ich sierść sięga prawie do ziemi.

✱

Po trzy jaja dziennie znosi kilka kur z fermy drobiarskiej w chińskiej komunie Czenfu (prowincja Seczuan). Jaja te nie są mniejsze od jaj kur „normalnych". Rekordzistki otrzymują 6—8 razy na dobę karmę, zmieszaną z wywarem gorzelnianym (słodzinami). Kurnik jest w nocy oświetlony.

✱

Które ryby są najzdolniejsze? Naukowcy francuscy przeprowadzili klasyfikację mieszkanek rzek, jezior i mórz pod względem ich bystrości. Okazało się, że bardzo pojętną rybą jest karp. Do mniej rozgarniętych zaliczają się pstrąg i płotka, górujące jednak nad leszczem. Natomiast szczupak, okoń i węgorz są jeszcze beznadziejnie tępe...

✱

Można by 370 samochodów „Warszawa" zawiesić bezpiecznie na linie stalowej o średnicy 78 mm, wykonanej w Leningradzkiej Walcowni Stali na zamówienie budowniczych Brackiej Elektrowni Wodnej. Lina ta wytrzymuje obciążenie 500 ton. Na budowie elektrowni brackiej liny tego rodzaju służą do utrzymywania 50-metrowych ramion gigantycznych koparek, kładących beton na zaporze.

✱

Wielki pęcherz z plastyku. Czy przypadkiem w pęcherzach takich nie dałoby się tanio przewozić ropy naftowej?

Pomalowany w podłużne pasy wykonany jest on z neoprenu, odpornego na korozję i pękanie. Wnętrze ma wysłane warstwą, nie przepuszczającą ropy, kauczuku. Mierzy 30 metrów, ma średnicę półtora metra, nazywa się „Smok". Uwolniony od ładunku „Smok", napompowany dwutlenkiem węgla, unosi się wysoko nad poziomem wody.

Specjaliści amerykańscy, którzy oglądali „smocze popisy", zwrócili uwagę, że obciążony ropą tankowiec-pęcherz jest prawie niewidoczny na wodzie, co kryje groźbę zderzenia. Przyczepiony do „Smoka" ponton z latarnią sygnałową niewiele poprawia sytuację.

Jeśli tankowce takie mają zrobić karierę, muszą być znacznie większe.

✱

Ubiegłej zimy w Norwegii przeprowadzono doświadczenia nad oryginalną metodą zabezpieczenia nawierzchni asfaltowych i betonowych przed uszkodzeniami w czasie mrozu. Nawierzchnie te... smarowano substancją tłuszczową z domieszką żwiru, która tworzyła trwałą a zarazem giętką warstwę, chroniącą asfalt przed szkodliwym działaniem mrozu.

Doświadczenia zamierza się kontynuować tego roku. Jeśli potwierdzą przydatność metody, materiał (podobno bardzo tani) będzie produkowany masowo.

✱

Kardiolog amerykański, dr Frank Lemon, współpracownik Instytutu Sloan- Kettering w Nowym Jorku, zwrócił uwagę na fakt, że ze wzrostem ruchu samochodowego rośnie również liczba zawałów serca. Badania upewniły go co do słuszności spotrzeżeń, wykazały bowiem, że mieszkańcy wielkich miast 8 razy częściej zapadają na choroby naczyń wieńcowych serca, niż mieszkańcy wsi. Różnica ta jest jeszcze większa u niepalących.

Dr Lemon uważa, że gazy spalinowe samochodów, podobnie jak smoła, zawarta w dymie papierosowym (produkt niecałkowitego spalania tytoniu) wywierają podobne działanie: zwężają one naczynia wieńcowe serca.

✱

Automatycznego stróża dla ochrony zamkniętych pomieszczeń skonstruowano w Instytucie Fizyki Łotewskiej Akademii Nauk. „Stróż" reaguje na słabe drgania powietrza, powstające przy pojawieniu się człowieka lub pożaru. Momentalnie włącza się sygnalizacja, kamera fotograficzna robi zdjęcia pomieszczenia, a specjalne urządzenie łączy z odpowiednim numerem telefonu, przekazując jeden z tekstów meldunku, zapisanych na taśmie magnetycznej.

Opr.: Z. S.

Pracownicy poszukiwani

Księgowego — posiadającego znajomość księgowości budżetowej i pisania na maszynie zatrudnią od 15 września 1960 r. **Przykliniczne Warsztaty Ortopedyczne, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 135.** 10310g

Inżyniera-zootechnika lub **rolnika** na stanowisko inspektora rejonowego w powiecie Nowy Tomyśl zatrudni natychmiast **Wielkopolski Związek Hodowców Owiec w Poznaniu, ul. Mickiewicza 33** (pokój 43). K6253

Praca

Gosposia samodzielna poszukiwana, dobre warunki. Kościuszki 2 m. 6, tylko po godz. 16. 10189g

Potrzebna pomoc do dziecka. Warunki dobre. Zgłoszenia Dąbrowskiego 46 m. 8. 10301g

Czeladnika i ucznia w zawodzie tokarskim przyjmę, ul. Żeromskiego 3. 10291g

Przyjmę uczniów malarskich: Zakład Malarski Marcinkowski, Warszawska 29 m. 32, zgłoszenia od godz 14. 10266g

Uczennica — uczeń krawiecki potrzebny. Poznań, ul. Głogowska 175 m. 6. 10265g

Dekarza-blacharza spiesznie poszukuję. Przedsiębiorstwo blacharsko-dekarskie. Poznań, ul. Grobla 3 m. 5. 10261g

Cukiernika na półetatu przyjmę zaraz. Cukiernia Plac Spiski 1 (Sołacz). 10256g

Potrzebny od 1 października kwalifikowany ogrodnik do pierwszorzędnego ogrodnictwa. Krefft Rumia, Kościelna 26 18797p

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Zamkowa 7 m. 11. 9994g

Potrzebna dochodząca pomoc domowa do pracującego małżeństwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10213g.

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Aleja Wielkopolska 40 m. 6. Dworzańska. 10218g

Gosposię samodzielną na bardzo dobrych warunkach przyjmie małżeństwo z jednym dzieckiem. Poznań, Miła 17 m. 1. 10206g

Nauka

Tańców szybko uczę. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 9622g

Anglista wznawia kursy i lekcje angielskiego Poznańska 21 m. 13. 10307g

Kupno

Puch i pierze ptactwa wodnego, nowe i używane kupuje Firma „Polplume", Poznań, Rynek Łazarski 2, tel. 619-304. 9016g

Kokoszki 5- lub 6-miesięczne hodowlane „susexy" lub „karmazyny" większą ilość kupię. Wiadomość: tel. 849-64. 10087g

Maszynę do szycia używaną kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10258g.

Kupię samochód „Skoda" czterodrzwiowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 9975g.

Maszynę do szycia sandałów „Frobana" kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10100g.

Słomę kupimy z dostawą Ogrodnictwo Poznań-Wydmy, Perzycka 76. 10200g

Sprzedaż

Telewizor zamienię na motocykl z przyczepką. Poznań, zgłoszenia: telefon 65-341. 9711g

Pianino koncertowe marki „Arnold Fiebiger" stanie bardzo dobrym sprzedam. Hołderna, tel. 12-64. 10251g

Samochód BMW typ P-34 stan idealny, zamienię na małolitrażowy lub sprzedam. Poznań, al. Wielkopolska 32, tel. 533-98 9861g

Obrączki złote, nowe, szerokie, nowoczesne, ocechowane sprzedam. Sowińskiego 19 m. 3. 10280g

Filc kolorowy i podeszwowy kupię. Poznań, Grodziska 129 m. 5. 10099g

Szczenięta boksery rodowodowe sprzedam. Kochanowskiego 24 m. 5, narożnik Jeżyckiej, godz. 17—20 9892g

Bufet, witrynę, szafkę pod telewizor korzystnie sprzedam. Poznań-Antoninek, Browarna 24. 10239g

Cegłę paloną pełną I gat. sprzedaje Cegielnia Luboń Kościuszki 57. 10246g

ZAPRASZAMY

NASZYCH P. T. ODBIORCÓW
NA STOISKO NASZEJ SPÓŁDZIELNI
NA JESIENNYCH TARGACH KRAJOWYCH
w Poznaniu, 11—18 września 1960 roku

w HALI nr 2 — stoisko nr 55

gdzie wystawiamy i oferujemy do sprzedaży:

szeroki asortyment galanterii skórzanej i nieskórzanej
obuwie damskie, męskie i dziecięce
wyroby powroźnicze.

SPÓŁDZ. INWALIDÓW IM. GEN. K. ŚWIERCZEWSKIEGO
POZNAŃ, ULICA SIEROCA 3/4

K6244

W nowo uruchomionym w dniu 12 bm., sklepie

„MERINO" przy pl. Wolności 8

polecamy

najnowszą produkcję naszego przemysłu wełnianego jak:

MATERIAŁY SUKIENKOWE — PŁASZCZOWE DAMSKIE — KOSTIUMOWE — MĘSKIE UBRANIOWE — PŁASZCZOWE I POSZYCIA

Pełna gama kolorów i pełen asortyment jakościowy materiałów stale na składzie

ZGIERSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO im. J. Dąbrowskiego K6214

Maszynę do szycia „Singer" wpuszczaną, mało używaną sprzedam. Poznań-Sołacz, Wielkopolska 7 m. 3 10333g

Sprzedam szafę dwudrzwiową, pianino. Piekary 8 m. 7. 10007g

Maszynę „Singer" wpuszczaną, dobrą tanio sprzedam. Żydowska 15/18 m. 6a. 10324g

Samochód Fiat 600 Multipla sprzedam. Poznań-Sołacz, Góralska 1. 10057g

Targi samochodowe i motocyklowe w każdy czwartek najlepszą formą kupna — sprzedaży używanych pojazdów „Autoinformator" Poznań, Obornicka 17 (Auto-Service). 10234g

Lokale

Emeryt poszukuje zaraz skromnego pokoju umeblowanego przy spokojnej rodzinie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10311g.

Pokoje sublokatorskie od najtańszych do komfortowych poszukuje: „Parcelo-Willa", Czerwonej Armii 29. 8689g

Mieszkania do zamiany wyłączone pokoje sublokatorskie poleca — poszukuje „Parcelo-Willa" Czerwonej Armii 29. 8690g

Nieruchomości

Uwaga rolnicy! Kilka większych resztówek, gospodarstw podmiejskich, dobrej ziemi z zabudowaniami rozparceluję na kilka rodzin, na dogodnych warunkach lub zamienię na obiekty przemysłowe albo domy w miastach powiatowych. Zgłoszenia: Adamski, Chodzież Rataje obok boiska. 10237g

„Parcelo-Willa" Poznań, Czerwonej Armii 29 poleca — poszukuje wszelkich nieruchomości. 8691g

Sprzedam działkę 2-morgową blisko Poznania. Brylewski, Margonińska 20 m 1 (Wola). 10322g

Gospodarstwo małe z zabudowaniem, ogrodem nadające się na hodowlę kur, wezmę w dzierżawę później kupię, woj. poznańskie ewentualnie zamienię 2 duże pokoje, kuchnia wyłączone. Mrozek, Szczecin, Bol. Śmiałego 23 10102g

Sprzedam willę dwurodzinną na Sołaczu. Możliwość zamiany mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10233g.

Willę w Czempiniu blisko dworca, piękny ogród, sprzedam. Mieszkanie wolne. Edward Kurzyński Poznań, Engla 30 m. 5. 10080g

Lekarskie

Nędzyńska lekarz — dentysta wróciła. Przyjmuje: Ratajczaka 30 I ptr., tel. 28-71. 9934g

Zguby

Zgubiono tabliczkę od motoru WSK nr 9542-75. Stanisław Kwapich, Samarzewo p-ta Sokolniki pow. Września 18998p

Różne

15—30 tys. zł pożyczki na procent poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10320g.

Strojenia, naprawy, polityrowania, modernizacje fortepianów wykonuje Drygas Poznań, Chudoby 15, tel. 99-79. 10239g

Oszczędzając

zł 2,50 dziennie

po miesiącu możesz zostać posiadaczem gwarantowanego zegarka zakupionego na raty w sklepach

P. H. D. „Jubiler"

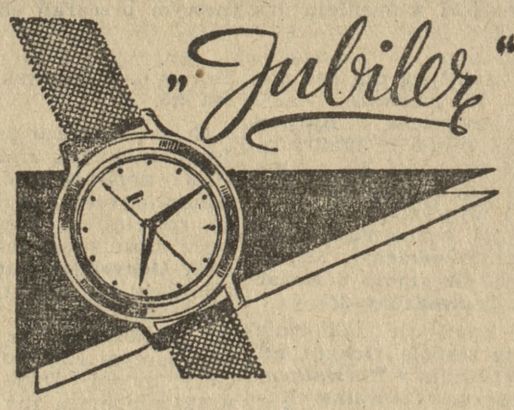

Pierwsza wpłata przy zakupie ratalnym od

75,— zł

KAŻDY ZEGAREK

zakupiony w sklepach P. H. D. „JUBILER" jest sprawdzony i wyregulowany przez najlepszych zegarmistrzów.

ZAPRASZAMY DO ODWIEDZANIA NASZEGO STOISKA KIERMASZOWEGO NA TARGACH KRAJOWYCH, W PAWILONIE 57 — GDZIE PREZENTUJEMY

NOWE WZORY ZEGARKÓW

I DUŻY WYBÓR MODNEJ BIŻUTERII

K6264

Kapelusze męskie
Berety i stożki filcowe
Czapki szkolne

— kupisz na Targach Krajowych

„Jesień 1960"

W STOISKU nr 52.

Sprzedaż detaliczną i hurtową prowadzi

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ARTYKUŁAMI GALANTERYJNYMI

Oddział w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej 30.

K6325

✝

Dnia 10 września 1960 r. zasnęła w Bogu nasza najukochańsza matka, teściowa, siostra, ciocia, babcia i prababcia przeżywszy lat 70, śp.

Stanisława Kayzerowa

z domu Tomkowiak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 13 bm. o godzinie 12.00 na Cmentarzu Jeżyckim.

O tym zawiadamiają

DZIECI I RODZINA

Poznań, ul. Kochanowskiego 24

✝

Dnia 10 września 1960 r zmarł po krótkich cierpieniach nasz drogi ojciec, teść i dziadek, śp.

Władysław Urbaniak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 13 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

ŻONA Z RODZINĄ

Poznań, Sczanieckiej 9
Zielona Góra, Bydgoszcz 10351g

W Operze - 3 razy Puccini

Od niedzieli do niedzieli

„Madame Butterfly" zainauguruje tygodniowy repertuar Opery obejmujący trzy pozycje G. Pucciniego. Przy pulpicie ujrzymy tym razem dyr. Z. Górzyńskiego.

Wykonawcami partii pierwszo-planowych będą J. Myszkowska partia tytułowa, A. Chocieszyńska, M. Kouba, St. Budny. W poniedziałek, 12 bm **teatr nieczynny**, natomiast we wtorek, 13 bm. opera w 4-ch aktach G. Verdiego **„Rigoletto"**, w premierowej obsadzie z A. Fechnerem, Kr. Pakulską, I. Winiarską, M. Koubą i R. Wasilewskim na czele. Dyryguje — **E. Kowalski.** W środę następna pozycja G. Pucciniego **„Turandot".**

Cieszący się stale niesłabnącym powodzeniem balet P. Czajkowskiego **„Jezioro Łabędzie"** — w czwartek, 15 bm. Z wykonawców wymienić należy między innymi: B. Karczmarewicz, H. Lupówną, T. Kujawę, Wł. Milona, E. Kopruckiego, R. Radka, E. Pokrossa. Przy pulpicie kapelmistrzowskim **Wł. Słowiński.** Trzecią pozycją G. Pucciniego będzie **„Tosca".** Piątkowym przedstawieniem dyrygować będzie **M. Szczęsnowski.** Partie Tosci śpiewa A. Kawecka, Cavaradossi — J. Prząda, Scarpio — A. Fechner. Balet B. Asafiewa **„Fontanna Bachczysaraju"** w sobotę, 17 bm. Dyryguje **Wł. Słowiński.**

W niedzielę, 18 bm. jedna z najlepszych oper współczesnych **„Krutniawa"** E. Suchonia, w inscenizacji i reżyserii **prof. Br. Horowicza** z Paryża.

Początek wszystkich przedstawień o godz. 19. Bilety nabyć można na 10 dni przed spektaklem w placówkach „Orbisu", na 4 dni w kasach Opery. (na)

W. Twarowski w salonie plastyków

Jedną z ciekawych wystaw plastycznych gościć będzie w swych murach salon Związku Polskich Artystów Plastyków przy pl. Wolności 4. W poniedziałek, 12 bm., zostanie tam o godz. 18 otwarty pokaz 30 prac malarskich Wacława Twarowskiego.

Wychowanek Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu, równocześnie adiunkt tej uczelni, pokaże zwiedzającym pejzaże i kompozycje z ostatniego okresu twórczości. (c)

INFORMUJEMY

Chór „Harmonia Poznańska" wznawia po przerwie wakacyjnej, cotygodniowe lekcje. Pierwsza odbędzie się 12 bm. o godz. 19, w Podstawowej Szkole Muzycznej, ul. Zwierzyniecka 20.

Wrzesień	*Imieniny*
niedziela 11	Jacka, Teodory
poniedz. 12	Marii
	Słońce: wsch. 6.17 zach. 19.22

Teatry

OPERA — ul. Fredry — g. 19 — **„Madame Butterfly"** (koniec ok. g. 22)
POLSKI — ul. Fredry — g. 19 — **„Antygona"** (koniec ok. g. 22)
NOWY — ul. Dąbrowskiego — g. 19 — **„Nie trzeba się zarzekać"** (koniec ok. g. 22)
OPERETKA — ul. Niezłomnych — g. 19 — **„Życie Paryskie"** (koniec ok. g. 22)
SATYRY — ul. Armii Czerwonej — g. 20 — **„Żona na niby"** (koniec ok. g. 22.15)

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — **„Pierwszy dzień wolności"**

PONIEDZIAŁEK

Teatry — nieczynne

Kina

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

APOLLO — ul. Ratajczaka — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 — poniedziałek od g. 12.30— **„Świadek oskarżenia"**
BAŁTYK — ul. Roosevelta — g. 11, 16, 19.30 — **„Krzyżacy"**
CZTERNASTKA — ul. Świerczewskiego — g. 17.30, 20 — **„Złamana strzała"**
DOM KULTURY MO — ul. Grunwaldzka — g. 15, 17.30, 20 — poniedz. g. 15, 17.30 — **„Prawo i bezprawie"**
GWIAZDA — Al. Marcinkowskiego — g. 10, 11, 12, 13, 14 — **Bajki**, g. 15.30, 18, 20.15 — **„Roczniak"**, poniedz. — g. 15.30 — **„Roczniak"** g. 18, 20.15 — **„Szalona noc"**
HUTNIK (Antoninek) — g. 14.30 — **Bajki**, g. 16.45, 19 — **„Ballada o żołnierzu"**
MALTA (Śródka) — g. 15.45, 18, 20.15 — **„Oni ocalili Londyn"**, poniedz. g. 16, 18, 20 — **„Lili"**
MUZA — ul. Armii Czerwonej — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — **„Niezastąpiony kamerdyner"**
MINIATURKA — ul. Chełmońskiego — g. 13.30, 15.45, 18, 20.15 — **„Okno na podwórze"** poniedz. — g. 15.45, 18, 20.15 — **„Nieziemskie historie"**
OSIEDLE (Dębiec) — g. 16, 18, 20 — **„W obcym kraju"**, poniedz. — g. 16, 18, 20 — **„Weseli współlokatorzy"**
PANCERNIAK (Golęcin) — g. 11 — **Bajki**, g. 12.30 — **„Na tropie U 202"**, g. 17.30, 20 — **„Spotkanie w mroku"**
PIAST (Starołęka) — g. 17, 19 — **„Zezowate szczęście"**, poniedz. — nieczynne
RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 10.30, 13, 15.)30, 18, 20.15 — **„Casino de Paris"**
SCALA — ul. Krauthofera — g. 16, 18, 20 — **„Kurier Carski"**, poniedz. — g. 16, 18, 20 — **„Kłamstwo Judyty"**
TĘCZA (Wilda) — g. 11, 12.15 — **Bajki**, g. 14, 16, 18, 20, poniedz. — od g. 16 — **„Żołnierze"**
WARTA — ul. 27 Grudnia — g. 10, 11, 12, 13 — **Bajki**, g. 14, 16, 20 — **„Alibaba i 40 rozbójników"**, poniedz. — 15, 17.30, 20 — **„Ballada o żołnierzu"**
WOJSKOWE — ul. Polna — g. 17.30, 20 — **„Dr Corda aresztowany"**, poniedz. — g. 17.30, 20 — **„Wyprawa za trzy morza"**
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 15.45, 18, 20.15 — **„Podwójna gra"**, poniedz. — nieczynne.
FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej — **„Zwiedzamy Europę"**

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO — Lech: **„Pół żartem, pół serio"**, Polonia: **„Niebo bez miłości"**, KALISZ — Stylowe: **„Premiera odwołana"**, Wolność: **„Madame De...", LESZNO** — Panorama: **„Córeczka"**, OSTRÓW — Roma: **„Towarzysze broni"**, Słońce **„Pół żartem, pół serio"**; PIŁA — Iskra: **„Teresa Raquin"**

Radio

NIEDZIELA

PROGRAM II (Poznań)

7.20 — Program dnia; 7.55 — Z piosenką i gawędą po Wielkopolsce; 8.40 — Przegląd prasy; 9 — Muzyka popularna; 9.40 — Mozaika muzyczna; 10.20 — Poznański koncert życzeń; 11 — Poezja i muzyka 11.30 — Słuchamy muzyki ludowej; 12.10 — Poranek symfoniczny; 13.50 — Koncert życzeń; 15 — Dla dzieci; 16.30 — Koncert chopinowski, wyk. P. Entremont; 17.15 — Tydzień Muzyki Bułgarskiej; 18 — W niedzielne popołudnie; 18.40 — Gra Wrocławski Kwintet Rytmiczny; 19 — Śpiewa „Śląsk"; 20.20 — Wyniki losowania „Koziołków" i „Łuczniczki"; 20.30 — Rewia piosenek; 21.50 — Muzyka; 22.30 — Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM II (Poznań)

6.50 — Gimnastyka; 7.42 — Przegląd prasy; 9.05 — Gra Poznańska 15-tka Radiowa; 9.35 — Alessandro Scarlatti: VI Koncert F-dur na orkiestrę smyczkową; 10 — Organy kinowe i piosenka; 10.20 — „W Jezioranach"; 10.55 — Melodie na różnych instrumentach; 11.20 — Z tańcem i piosenką; 12.25 — Muzyka ludowa; 12.45 — Zespoły rozrywkowe; 13.15 — Muzyka ludowa; 14 — Grają poznańskie orkiestry wojskowe; 14.40 — Piosenki włoskie; 15.05 — Koncert chóru a capella; 15.30 — Dla dzieci starszych; 16.10 — Na fali melodii; 17.20 — Koncert popołudniowy; 18.25 — Muzyka i aktualności; 19.05 — Duety instrumentalne; 19.50 — Reportaż z Festiwalu Chopinowskiego w Dusznikach; 21.40 — Muzyka taneczna; 23.04 — Mistrzowskie wykonanie dzieł muzyki klasycznej i romantycznej; 23.41 — Muzyka taneczna.

Telewizja

NIEDZIELA

POZNAŃSKA

13.10 — Film z serii Disneyland (lok); 14 — „Niedzielna Biesiada" (Łódź); 15.55 — Transm. z Centr. Parady Lotniczej w Łodzi; 18 — Progr. public. pt. „Targi Krajowe" (lok); 18.30 — Igrzyska Olimpijskie — transm. z Rzymu; 20.45 — Film krótkometr. (lok.); 21 — Dziennik (W-wa); 21.35 — Teleturniej z występ. artyst. pod hasłem „Wieczór trzech Panów" (W-wa);

KATOWICKA

15.55 — „Disneyland" — film średniometrażowy; 20.45 — Film krótkometrażowy.

PONIEDZIAŁEK

17.50 — Progr. z cyklu „Sylwetki Kompozytorów" prog. ogólnop. z Poznania; 18.15 — Film krótkometrażowy (lok); 18.40 — Magazyn techniczny (K-ce); 19.10 — „Co tam panie na ekranie" (lok); 19.36 — Dziennik (W-wa); 20.10 — Teatr TV widow. pt. „Łuczniczka" J. Szaniawskiego (W-wa); 21.05 — Telereklama (W-wa); 21.15 — Ostatnie wiadomości (W-wa).

Olimpiada

NIEDZIELA

RADIO

Program I — transmisja: 19.30,

TELEWIZJA

18.30 — zamknięcie Igrzysk.

Dyżury pełnia

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEJI — chir. inter. otolar., ul. Mickiewicza 2, tel. 13-30.

PONIEDZIAŁEK

SZPITAL MIEJSKI IM STRUSIA — interna, ul. Szkolna 8/12, tel. 51111
SZPITAL WOJSKOWY — chirurgia, ul. Grunwaldzka
WOJEW. SZPITAL DZIEC. — chir. dziec. do lat 14, ul. Józefa 7, tel. 512-96.
APTEKI: Armii Czerwonej 25, Garbary 52, Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Dąbrowskiego 76, Ostroroga 6, Rynek Śródecki 1, Główna 53.

Polscy szabliści zdobyli srebrny medal

Fantastyczne wyniki w maratonie! Piłkarze Jugosławii mistrzem olimpijskim

Polskim szablistom nie udało się powtórzyć sukcesu z mistrzostw świata w Budapeszcie. W walce o złoty medal olimpijski w turnieju drużynowym przegrali oni z Węgrami 7:9.

Finał zaczął się dla nas pomyślnie. W pierwszej walce **Zabłocki zwycięża z Karpati 5:3.** Polak mimo że mistrz olimpijski prowadzi 3:1 panuje nad nerwami, jest precyzyjniejszy i wygrywa zasłużenie. W kolejnej walce **Pawłowski zwycięża Mendelenyi 5:2, a Piątkowski wygrywa z Kovacsem 5:4. Prowadzimy 3:0.**

Teraz następuje załamanie w naszym zespole. **Ochyra, mimo prowadzenia z Horwathem 4:3 przegrywa tę walkę.** Następnie **Mendelenyi zwycięża Zabłockiego 5:2.** Na planszy Karpati i Piątkowski. Mistrz świata, nie najlepiej usposobiony w tym dniu, tym razem walczy bardzo dobrze i wygrywa 5:3. **Stan meczu 3:3.**

W kolejnym pojedynku **Pawłowski po słabej walce przegrywa z Horwathem 3:5.** Jeszcze gorsze wrażenie zostawia po sobie **Ochyra,** który w następnym pojedynku z Kovacsem walczy jakby od niechcenia. Nie widać charakterystycznej dla tego zawodnika zaciętości. W tej sytuacji **Węgier bez trudu wygrywa do zera. Węgrzy prowadzą 5:3.**

Sytuację poprawia częściowo **Piątkowski,** zwyciężając Mendelenyi 5:3, jednak już w następnym pojedynku tracimy dalszy punkt. **Zabłocki nie może sobie dać rady z podcięciami Horwatha i przegrywa 2:5. Nasi przeciwnicy mają więc ponownie dwa punkty przewagi.**

Na plansze wchodzą Karpati i Ochyra. Polak sprawia miłą niespodziankę. Walczy doskonale, wykazuje dużo inicjatywy, jest szybki tak w ataku jak w obronie. Szczególnie podobają się precyzyjne riposty. **Ochyra wygrywa 5:3. Pawłowski wygrywa z Kovacsem 5:3. wynik jest remisowy 6:6.**

Do ostatnich swych walk wychodzą teraz Piątkowski i Horwath. **Piątkowski przegrywa 2:5.**

O losach meczu decyduje pojedynek Ochyry z Mendelenyi. Polak musi wygrać tę walkę ponieważ remis punktowy daje zwycięstwo Węgrom lepszym stosunkiem trafień. Niestety, **Ochyra jest bardzo słaby.** Udaje mu się zadać tylko jedno trafienie. Natomiast Węgier trafia pięciokrotnie przesądzając tym samym losy pojedynku o złoty medal. Dwie końcowe walki nie mogą już nic zmienić. W pojedynkach tych **Zabłocki wygrywa z Kovacsem 5:1, a Pawłowski przegrywa z Karpati 3:5.** Ostateczny wynik meczu 9:7 dla Węgrów.

DROGA DO FINAŁU

Wczoraj szabliści nasi rozpoczęli walki od ćwierćfinału, w którym spotkali się z Niemcami. Polacy odnieśli zwycięstwo 9:2. Punkty dla naszych barw zdobyli **Ochyra** i **Piątkowski** po 3, **Zabłocki** — 2, **Zub** — 1.

W półfinałowym spotkaniu **Polska pokonała USA 9:3. Ochyra** wygrał 3 pojedynki, **Piątkowski, Pawłowski** i **Zabłocki** — po 2.

Piłka nożna

TRIUMF JUGOSŁAWII

Złoty medal w piłce nożnej zdobyła Jugosławia, zwyciężając wczoraj Danię 3:1 (2:0). Jugosłowianie mieli przez cały czas przewagę. Jedyną bramkę Duńczycy zdobyli w ostatnich minutach meczu. Dania zdobyła srebrny medal, Węgry — brązowy.

Koszykówka

SIÓDME MIEJSCE

Zwycięskim meczem zakończyli start olimpijski polscy koszykarze, którzy w spotkaniu o siódme miejsce pokonali Urugwaj 64:62 (35:31). W zespole polskim najwięcej punktów zdobyli: Nartowski — 13, Wichowski — 12, Łopatka — 11 i Sitkowski — 8.

Koszykarze Czechosłowacji zajęli ostatecznie piąte miejsce w turnieju olimpijskim zwyciężając w piątek w nocy Jugosławię — 98:93 (38:45).

Oto ostateczna tabelka turnieju o miejsca od 5—8.

1. Czechosłowacja	3	6	284:240
2. Jugosławia	3	4	282:262
3. Polska	3	4	220:245
4. Urugwaj	3	3	217:256

Jeździectwo

BABIRECKI — DOBRZE

Po trzydniowych bojach zakończyła się najtrudniejsza konkurencja jeździecka Olimpiady — wszechstronny konkurs konia wierzchowego. Oto kolejność: 1. **Morgan** Australia, 2. **Lavis** Australia, 3. **Buehler** Szwajcaria. Dobrze spisał się **Babirecki** z Poznania, zajmując siódme miejsce na „Wolcie".

Drużynowo konkurs wygrała **Australia** przed **Szwajcarią** i **Francją.**

Gimnastyka

BEZKONKURENCYJNI...

Wczoraj zakończyły się indywidualne konkurencje w gimnastyce mężczyzn. Generalny sukces odnieśli zawodnicy radzieccy, z których **Szachlin** zdobył 3 złote, srebrny i brązowy medal. W dwóch konkurencjach (koń z łękami i skok przez konia) wobec identycznych wyników przyznano po 2 złote medale. Medalami podzielili się: **ZSRR** — 4 złote i po 2 srebrne i brązowe, **Japonia** — 3 złote, srebrny i 3 brązowe, **Finlandia** — złoty, **Włochy** — srebrny i brązowy.

Strzelectwo

NASI — DALEKO...

Oto szóstka zwycięzców w strzelaniu z małokalibrowego karabinu dowolnego z pozycji leżącej: 1. **Kohnke** (Niemcy) 590/600 (złoty medal), 2. **Hill** (USA) 588 (srebrny medal), 3. **Pelliccioni** (Wenezuela) 587 (brązowy medal), 4. **Borysow** (ZSRR) 586, 5. **Skinner** (W. Brytania) 586, 6. **Inokuma** (Japonia) 586.

Zawodnicy polscy zajęli dalsze miejsca. **Henryk Górski** był 13, z wynikiem — 583, a **Jerzy Nowicki** — 26, mając 579 pkt.

Lekkoatletyka

FENOMENALNY CZAS

W ostatniej konkurencji lekkoatletycznej XVII Igrzysk Olimpijskich w Rzymie, w biegu maratońskim wspaniały sukces odniósł nieznany dotychczas 28-letni żołnierz abisyński, rewelacyjny **Balika Abebe.** Abisyńczyk przebiegł dystans 42,195 km w fenomenalnym czasie 2:15.16,2, który jest nowym rekordem olimpijskim i najlepszym wynikiem jaki kiedykolwiek uzyskano w historii maratonu. Drugie miejsce zajął Marokańczyk Rhadi — 2:15.41,6. Zdobywcą brązowego medalu został reprezentant N. Zelandii — Magee — 2:17.18,2;

Podnoszenie ciężarów

BIAŁAS SIÓDMY

Reprezentantowi Polski Czesławowi Białasowi nie udało się zająć punktowanego miejsca wśród najlepszych ciężarowców świata wagi lekkociężkiej. **Łącznym rezultatem w trójboju 410 kg Białas zajął więc w ostatecznej klasyfikacji siódme miejsce.**

Z ostatniej chwili

W spotkaniach koszykówki o miejsca od 1—4 Związek Radziecki pokonał Włochy 78:70, a USA — Brazylię 90:63. Złoty medal zdobyli więc koszykarze amerykańscy, srebrny — ZSRR, brązowy — Brazylia.

Podział medali

Podział medali po wczorajszym dniu Igrzysk (bez koszykówki i podnoszenia ciężarów w wadze ciężkiej) przedstawia się następująco:

	złote	srebrne	brązowe
ZSRR	41	27	31
USA	33	19	15
Włochy	13	10	12
Niemcy	11	19	11
Australia	8	8	6
Turcja	7	2	—
Węgry	6	8	7
Japonia	4	7	7
POLSKA	4	6	11
CSRS	3	2	3
Rumunia	3	1	6
W. Brytania	2	6	11
Dania	2	3	1
N. Zelandia	2	—	1
Bułgaria	1	3	2

Nieoficjalna punktacja

Nieoficjalna punktacja po wczorajszym dniu Igrzysk (bez koszykówki, podnoszenia ciężarów i 5—6 miejsca w hokeju) przedstawia się następująco:

1.	ZSRR	— 660,5	pkt.
2.	USA	— 441,25	„
3.	Niemcy	— 277	„
4.	Włochy	— 223,5	„
5.	Węgry	— 150,5	„
6.	POLSKA	— 150,1	„
7.	Japonia	— 147,6	„
8.	Australia	— 139,33	„
9.	W. Brytania	— 133,08	„
10	Rumunia	— 78,6	„
11.	CSRS	— 75,5	„
12.	Turcja	— 63,6	„
13.	Szwecja	— 61,08	„
14.	Francja	— 49,25	„
15.	Finlandia	— 47,6	„

Mistrzostwa niespodzianek

Olimpijskie urządzenia na Malcie...

XII Kajakowe Mistrzostwa Polski seniorów, rozpoczęte na Jeziorze Maltańskim zgromadziły około 200 reprezentantów z 37 klubów, wyłonionych podczas mistrzostw strefowych. Ten sposób przeprowadzania regat mistrzowskich okazał się bardzo korzystny. Konkurencje, nawet słabo obsadzone, były ciekawe, a poziom najzupełniej zadowalający. Nasi olimpijczycy, którzy w komplecie stawili się do zawodów, mieli niełatwą przeprawę.

Nie obyło się bez niespodzianek. Typowany na zwycięzcę w biegu 500 m jedynek mistrz świata, **S. Kapłaniak** przegrał niespodziewanie z dobrze dysponowanym **Zielińskim i Skwarskim.**

— Czuję się przemęczony — powiedział po biegu Kapłaniak. **— Nie wiem, czy wystąpię w niedzielę do biegów.**

Dobrą formę wykazały nasze reprezentantki olimpijskie **Walkowiakówna i Mendelska,** obok których na 500 m należy wyróżnić **Radtkównę** z Warty i **Kowalewską z Żoliborza.** Dorównała im zawodniczka Poznania **Majchrzakówna.** W biegu na 3000 m (startowało 12) zwyciężyła Walkowiakówna przed swoją stałą rywalką Mendelską i Radtkówną.

Jednym z najciekawszych biegów był wyścig czwórek na 10 000 m. Wszystkie 14 osad bieg ukończyło. Po ciężkiej walce **wygrała silna fizycznie i stylowo dobrze wiosłująca załoga Zawiszy Bydgoszcz przed Stomilem i Wartą z Poznania.** Na dalszych miejscach znalazły się: 7. **Warta II,** 10. **Surma Poznań,** 14. **Budowlani Poznań.**

Warciarze odnieśli dwa sukcesy, tym razem w kanadyjkach. Na dystansie 1000 m wygrał **L. Kozieras,** który odebrał mistrzowski tytuł B. Cicharskiemu z Surmy; w biegu na 10 000 m zwyciężyła para **Osiecki — Kęsy** przed **A. Jeżewskim** i **M. Gratkowskim** z Surmy.

T. P.

☆

Wczoraj odbyła się też konferencja porozumiewawcza komisji inwestycyjnej kajakowych mistrzostw Europy z przedstawicielami poznańskiego KKFiT, na której ustalono między innymi, że **na Malcie zbudowane zostaną nowoczesne pomosty startowe według wzoru pomostów z Igrzysk Olimpijskich oraz tablica wyników.**

Turniej Pocztowca

Z okazji Tysiąclecia Państwa Polskiego KS Pocztowiec zorganizował towarzyskie turnieje w brydżu sportowym, tenisie stołowym, szachach i strzelectwie. W turnieju biorą udział pocztowcy z Gdańska, Opola, Łodzi i Poznania.

W pierwszym dniu w konkurencji brydża sportowego Gdańsk pokonał Poznań, a w tenisie zespoły Łodzi i Gdańska również pokonały ekipę Poznania; Łódź wygrała z Gdańskiem. (s)

Hokeiści walczą o puchar

Do turnieju o puchar Poznańskiego Okręgowego Związku Hokeja na Trawie, rozgrywanego dorocznie w Poznaniu zgłosiło się 18 drużyn. Jednak nie wszystkie stanęły do zawodów. Rozegrano zaledwie kilka spotkań: Sparta Gniezno pokonała MKS Łódź 2:0, Grunwald — MKS Gniezno dzięki lepszym stosunkom rogów (przy stanie meczu 0:0). Bez gry uzyskali zwycięstwo MKS Środa i AZS Poznań. Warta wygrała z MKS-em Łódź 2:0.

Dziś o godzinie 16 odbędą się finałowe spotkania na boisku przy ulicy Marchlewskiego; wystąpią zespoły: **Warty, AZS** i **Grunwaldu** z Poznania oraz **MKS z Gniezna.** (x)

Kto z kim, gdzie?

NIEDZIELA, 11 WRZEŚNIA

godz. 9.30 — **GIMNASTYCZNE MISTRZOSTWA Federacji Kolejarz. Sala przy ul. Matejki;**

godz. 11 — **KAJAKOWE MISTRZOSTWA POLSKI. Jezioro Maltańskie.**
— **BUDOWLANI — POLONIA II. Piłka nożna — klasa A; Boisko WOSS, przy ul. Bema;**

godz. 11 — **SURMA — DYSKOBOLIA Grodzisk. Piłka nożna — liga juniorów. Boisko Arena przy al. Reymonta;**

godz. 15 — **KAJAKOWE MISTRZOSTWA POLSKI — zakończenie. Jezioro Maltańskie;**

godz. 15.30 — **POSNANIA — AZS Gdańsk. Rugby — I liga. Boisko Arena przy al. Reymonta;**

dzisiaj w RZYMIE

ZAKOŃCZENIE IGRZYSK

JEŻDZIECTWO: godz. 8.00 i 16.00 — Grand Prix des Nationes, CENTRALNY STADION: godz. 19.45 — zamknięcie XVII Igrzysk Olimpijskich.

RZYM 1960 ROK

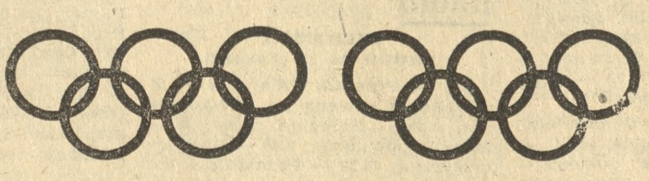

RZYM 1960 ROK

Wczoraj zakończyły się lekkoatletyczne konkurencje Igrzysk XVII Olimpiady. Poniżej zamieszczamy zestawienie wyników rzymskiej olimpiady we wszystkich konkurencjach. Zestawienie nasze obejmuje po trzy pierwsze miejsca (tzw. medalowe) w każdej konkurencji oraz wyniki sportowców polskich. Przy wynikach rekordowych zamieszczamy dodatkowe objaśnienia. Oto ich znaczenie: r. św. — rekord świata, r. ol. — rekord olimpijski, r. P. — rekord Polski.

Mężczyźni

100 M

1. Harry Niemcy — 10,2 — r. ol., 2. Sime USA — 10,2, 3. Radford W. Brytania — 10.3, **Foik (4 w półfinale — 10.5).**

200 M

1. Berutti Włochy — 20,5 r. ol., 2. Carney USA — 20,6, 3. Seye Francja — 20,7, 4. **Foik Polska — 20,8.**

400 M

1. O. Davis USA — 44,9 r. św., 2. Kaufmann Niemcy — 44,9 r. E., 3. Spence Płd. Afryka — 45,5. **Kowalski (4 w ćwierćfinałach — 46,7), Swatowski (5 w ćwierćfinałach —** 47,7).

800 M

1. Snell N. Zelandia — 1.46,3 r. ol., 2. Moens Belgia — 1.46,5, 3. Kerr Indie Zach. — 1.47,1. **Makomaski (4 w ćwierćfinale — 1.51,6). Lewandowski (4 w przedbiegach — 1.51,6). Orywał — (6 w przedbiegach — 1.55,8).**

1500 M

1. Elliott Australia — 3.35.6 r. św., 2. Jazy Francja — 3.38,4, 3. Rozsavoelgi — Węgry — 3.39.2, **Orywał nie ukończył przedbiegu). Lewandowski (od padł w eliminacjach).**

5000 M

1. Halberg N. Zelandia — 13.43,4, 2. Grodotzky Niemcy — 13.44,6, **3. Zimny Polska — 13.44,8. Jochman (8 w półfinale — 14.30.8).**

10.000 M

1. Bołotnikow ZSRR — 28.32.2 r. ol., 2. Grodotzky Niemcy — 28.37.0, 3. Power Australia — 28.38,2, **7. Krzyszkowiak — 28.52.4 rek. P., 18. Ożóg — 30.01.2. Zimny (wycofał się z biegu).**

CHÓD — 20 KM

1. Gołubicznyj ZSRR — 1:34.07.2, 2. Freeman Australia — 1:.34.16.4, 3. Vickers W. Brytania — 1:34.56.4.

CHÓD — 50 KM

1. Thompson W. Brytania — 4:25.30.0 r. ol., 2. Ljunggreen Szwecja — 4:25.47.0, 3. Panuch Włochy — 4:27.55.4.

SZTAFETA 4×100 M

1. Niemcy 39.5 r. ol., 2. ZSRR — 40,1, 3. W. Brytania — 40,2. **Polska (E. Schmidt — Jarzembowski — Józkowiak — Foik) zdyskwalifikowana w ćwiećfinałach.**

SZTAFETA 4×400 M

1. USA — 3.02.2 r. św., 2. Niemcy — 3.02,7 r. E., 3. Indie Zach. — 3.04.0. **Polska (Bożek — Gierajewski — Swatowski — Kowalski) odpadła w półfinale — 4 miejsce — 3.10.8.**

110 M PRZEZ PŁOTKI

1. Calhoun USA — 13,8, 2. May USA — 13.8, 3. Jones USA — 14.0. **Muzyk (4 w ćwierćfinałach — 14.4).**

400 M PRZEZ PŁOTKI

1. G. Davis USA — 49.3 r. ol., 2. Cushman USA — 49.6, 3. Howard USA — 49.7. **Król (5 w przedbiegach — 52,4), Kumiszcze (5 w przedbiegach — 53.3).**

3000 M Z PRZESZKODAMI

1. Krzyszkowiak Polska — 8.34,2 r. ol., 2. Sokołow ZSRR 8.36.4, 3. Rżyszczyn ZSRR — 8.42.2, **Chromik (7 w półfinale — 9.06,2).**

SKOK W DAL

1. Boston USA — 8.12 r. ol., 2. Roberson USA — 8.11, 3. Ter-Owanesjan ZSRR — 8.04 r. E., **Kropidłowski (7.37) odpadł w eliminacjach.**

TRÓJSKOK

1, J. Schmidt Polska — 16.81 r. ol., 2. Goriajew ZSRR — 16.63, 3. Kreer ZSRR — 16.43, **6. Malcherczyk — 16.01. Jaskólski (odpadł w eliminacjach — 15.24).**

SKOK WZWYŻ

1. Szawłakadze ZSRR — 2.16 r. ol., 2. Brumel ZSRR — 2.16, 3. Thomas USA — 2.14. **15. Sobota — 2.00.**

SKOK O TYCZCE

1. Bragg USA — 4.70 r. ol., 2. Morris USA — 4.60, 3. Landstroem Finlandia — 4.55, **12. Krzesiński — 4.30, Gronowski (odpadł w eliminacjach).**

PCHNIĘCIE KULĄ

1. Nieder USA — 19.68 r. ol., 2. O'Brien USA — 19.11, 3. Losg USA — 19.01, **6. Sosgórnik — 17.57.**

RZUT MŁOTEM

1. Rudenkow ZSRR — 67.10 r. ol., 2. Zsivotzky Węgry — 65.79, **3. Rut Polska 65.64, 5. Cieply — 64.57.**

RZUT DYSKIEM

1. Oerter USA — 59.18 r. ol., 2. Babka USA — 58.02 3. Cochran USA — 57.16, **5. Piątkowski — 55.12, 14. Begier — 53.18.**

RZUT OSZCZEPEM

1. Cybulenko ZSRR — 84.64 2. Krueger Niemcy — 79.36, 3. Kulcsar Węgry 78.57. **7. Radziwonowicz — 77.31, 8. Sidło — 76.46.**

DZIESIĘCIOBÓJ

1. Johnson USA — 8.392 pkt. r. ol., 2. Yang Chuang — Kuang Taiwan — 8.334 pkt., 3. Kuzniecow ZSRR — 7.809.

MARATON

1. Abebe Abisynia 2:15,16,2 (rek, ol.), 2. Rhadi Maroko — 2:15,41,6, 3. Magee Nowa Zelandia 2:17,18,2.

Kobiety

100 M

1. Rudolph USA — 11.0, r. św., 2. Hyman W. Brytania — 11.3, 3. Leone Włochy — 11.3, **Wieczorkówna (5 w półfinałach — 11.9), (Rychterówna (4 w półfinałach — 11.8)**

200 M

1. Rudolph USA — 24.0, 2. Heine Niemcy — 24.4, 3. Hyman W. Brytania — 24.7, **5. Janiszewska — 24.8, Jesionowska (6 w półfinałach — 25.3), Rychterówna (4 w ćwierćfinałach — 24.2)**

800 M

1. Szewcowa ZSRR — 2.04.3 r. ol., 2. Jones Australia — 2.04.4, 3. Donath Niemcy — 2.05.6, **8. Żbikowska — 2.11.8, Nowakowska (3 w półfinałach — 2.09.7), Walaskowa (6 w półfinałach — 2.16.3)**

SZTAFETA 4×100 M

1. USA —44.5 (w przedbiegach — 44.4 — r. św.), 2. Niemcy — 44.8, **3. Polska 45.0 r. P.**

80 M PRZEZ PŁOTKI

1. I. Press ZSRR — 10.8, 2. Quinton W. Bryt. — 10.9, 3. Birkeymeyer Niemcy — 11.0, **Wieczorkówna (5 w półfinałach — 11.2), Sosgórnikowa (6 w półfinałach — 11.3)**

SKOK W DAL

1. Krepkina ZSRR — 6.37 r. ol., 2. Krzesińska Polska — 6.27, 3. Klaus Niemcy — 6.21, **11. Chojnacka — 5.98, 13. Bibrowa — 5.86**

SKOK WZWYŻ

1. Balas Rumunia — 1.85 r. ol., 2. Jóźwiakowska Polska — 1.71 r. P., Schirley W. Brytania — 1.71

PCHNIĘCIE KULĄ

1. T. Press ZSRR — 17.32 r. ol., 2. Luettge Niemcy — 16.61, 3. Brown USA — 16.42, **10. Klimajowa — 14.66, 11. Rusinówna — 14.55**

RZUT DYSKIEM

1. Ponomariewa ZSRR — 55.10 r. ol., 2. T. Press ZSRR — 52.59, 3. Manoliu Rumunia — 52.36, **Rykowska (odpadła w eliminacjach — 46.75)**

RZUT OSZCZEPEM

1. Ozolina ZSRR — 55.98 r. ol., 2. Zatopkova Czechosł. — 53.78, 3. Kaledene ZSRR — 53.45, **5. Figwerówna — 52.33**

Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. L-7